**Nr. 102. Dnia 14 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 2 (14) kwietnia 1890 r.**

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: | Tyburcjusza M. | Wschód słońca o godzinie 5 minut 17. | Wschód księżyca o godzinie 3 minut 40 r. |
| Wtorek: | Anastazji M. | Zachód " 6 " 47. | Zachód " 1 " 52 w. |
| Środa: | Lamberta M. | Długość dnia godzin . . . 13 " 30. | Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5. |
| Czwartek: | Aniceta Pap. | Przybyło " 5 " 52. | Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 10 R. |

| | |
|---|---|
| Piątek: | Apolonjusza B. |
| Sobota: | Hermogenesa M. |
| Niedziela: | Serwiljana M. |
| Poniedz: | Anzelina B. D. K. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.***

## KALENDARZ

*Imiona słowiańskie*: Dziś Myślimira, jutro Wacławy.

*Zgromadzenia*: Posiedzenie członków oddziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności, oraz posiedzenie członków rady opiekuńczej wsparcia literatów, ich wdów i sierot po nich pozostałych. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora.)

*Teatra*: Wielki: dziś „Brahma", jutro „Faworyta"; — Rozmaitości: dziś „Artykuł 264-ty", jutro „Przyjaciółka żon";— Mały: dziś „Nitouche", jutro „Telegram" (1-szy raz) „Lekka kawalerja" (1-szy raz). (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski*: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15-ty b. m. rs. 5079 kop. 8. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej uroczysta wotywa ku Jej czci.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ciszy okresu świątecznego położy dzisiaj nareszcie kres zebranie się w Wiedniu nowej konferencji ugodowej dla rozbioru wypracowanych przez rząd projektów ustawodawczych; w środę zaś nastąpi otwarcie sesji rady państwa, przerwanej podczas świąt. Rozpocznie ona niezwłocznie dyskusję nad budżetem, która jak zwykle będzie długa i obfitująca w epizody. Tym razem przebieg i wynik jej bardziej wydaje się zagadkowym, niż zwykle: stanowisko centrum katolickiego dotąd bowiem nie zarysowało się dość wyraźnie. Wiemy, że zawiedzione przez hr. Taafego w marzeniach swoich o przywróceniu szkoły wyznaniowej w Austrji, zamierzało ono wystąpić z energiczną opozycją podczas rozpraw nad budżetem, głosować przeciw funduszowi dyspozycyjnemu i przeciw załatwieniu w myśl projektu rządowego indemnizacji galicyjskiej. Dotąd nie wiadomo, czy w postanowieniach tych trwa centrum, dlatego i pewnem nie jest, czy indemnizacja galicyjska przyjdzie na porządek dzienny w poświątecznym okresie obrad rady państwa, czy zepchniętą zostanie na jesień.

Nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, że ustawa wyjątkowa przeciw socjalistom w Niemczech, której moc obowiązująca upływa z dniem 30-ym września r. b., wznowioną nie będzie. Charakterystycznem zjawiskiem jest poróżnienie się *in puncto* zapatrywań na tę sprawę obu naczelnych organów stronnictwa narodowo-liberalnego: *Kölnische Zeitung* i *Nationa zeitung*. Podczas, gdy pierwsza przemawia niewzruszenie za ustawą wyjątkową, upatrując w niej jedyną tarczę skutecznej obrony społeczeństwa przeciw żywiołom przewrotu i znicestwienia całego dzisiejszego porządku świata, *Nationalzeitung* cieszy się, że nareszcie prawo powszechne odzyska swe pogwałcone terytorjum, wracając na miejsce, z którego wypchnęło go prawodawstwo wyjątkowe. Organ p. Dernburga spodziewa się z powrotu na drogę prawa powszechnego daleko więcej dobrych skutków, aniżeli ze wszystkich wielkich i małych stanów oblężenia, które doprowadziły do tego, że socjaliści mają dzisiaj 35-ciu swoich przedstawicieli w parlamencie. Ta różnica opinji pomiędzy obydwoma kierującemi organami stronnictwa dowodzi rozłamu, jaki w jego zdziesiątkowanych przez wybory szeregach się dokonał.

We Włoszech na chwilę zwróciło na siebie powszechną uwagę wydalenie przez rząd dwóch korespondentów zagranicznych: pana La Valette, przedstawiciela *Ajencji Havasu*, tudzież p. Grünwalda, korespondenta *Frankfurter Ztg.* Wedle ostatnich gazet, jakie otrzymaliśmy, p. La Valette został już odstawiony do granicy francuskiej w niezbyt wygodnem towarzystwie dwóch żandarmów, p. Grünwaldowi dano 24 godziny zwłoki skutkiem pośrednictwa redaktorów *Riformy* i *Capitale*; każdego kroku jego strzeże wszelako aż trzech stróżów bezpieczeństwa publicznego. Ta surowość p. Crispiego zdumiała opinję publiczną we Włoszech, skoro całym grzechem obu korespondentów było doniesienie o likwidacji jednego z licznych rzymskich banków budowlanych o zaszarganych bilansach. Banki te żyją tylko z łaski rządu i banku narodowego, wyrastają jak grzyby po deszczu i padają jak gruszki z drzewa jesienią; mylna a raczej zapewne tylko przedwczesna informacja o bankructwie jednej z tak podejrzanych instytucyj finansowych mogła co najwięcej upoważnić dyrekcję banku do wydania cywilnego procesu korespondentowi, nigdy zaś rządu do wydalenia go z granic państwa. Ta przesadna drażliwość p. Crispiego w sprawie bardzo wątpliwego etycznego znaczenia budzi niesmak i pcha wyobraźnię na tory hipotez, dalej sięgających może niż potrzeba.

Nareszcie w piątek udało się p. Sagaście ubić sprawę jenerała Dabana w senacie, który wysłuchawszy gorących mów opozycyjnych jenerałów, przyznał nareszcie rządowi rację. Ale oprócz wylewu żółci może nie obejdzie się to „pisane pronunciamiento" i bez rozlewu krwi. Na czwartkowem posiedzeniu senatu przyszło do tak zażartej polemiki pomiędzy Dabanem a Sagastą, że pojedynek wydaje się dziś w Madrycie jedyną nieomal drogą honorowego wyjścia.

— Różnię się bardzo od p. Sagasty—grzmiał jen. Daban—nie mam, jak on, krwi podoficerów na sumieniu. Nie spiskowałem nigdy, jak on, w lożach i klubach. (Sagasta: Nigdy tego nie robiłem!) Byłeś pan wielkim mistrzem loży wolnomularskiej! Nie jestem, jako p. Sagasta, który spiskuje, życie podoficerów naraża i zamiast postawienia się na czele rewolucji, ucieka za granicę. Wedle prawa i sumienia prezes gabinetu nie powinienby dzisiaj znajdować

## MOZAJKA PARYSKA.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

*Paryż*, d. 7-go kwietnia.

W Wielkim tygodniu w Paryżu, kościoły gorzały całe od świateł, które płonęły wokoło grobów przystrojonych kwiatami.

Na słomianych klęcznikach schylone, modliły się żarliwie czarno ubrane kobiety, a z chóru pod zczerniałe sklepienia świątyni płynęło „*Propeccatis*", Rossiniego, lub jęczała „Lacrymosa" Mozarta. Za każdem otwarciem aksamitem obitych drzwi wpadał w ciemnię kościoła kłąb wiosennego ciepła i trochę gwaru ulicznego, tego gwaru tylko w Paryżu rodzić się mogącego. Modlące się kobiety odwracały głowy i z pod delikatnych woalek, ozdobionych jedną jedyną muszką, spoglądały na jasną smugę światła, rozkładającego się na flisach posadzki. Tu i owdzie mignął arystokratyczny profil mężczyzny, opartego o filar, z szelestem jedwabnych spódnic wysunęła się z głębi konfesjonału wysmukła postać kobieca.

W Boulogne sur Seine, *maitre de chapelle*, pan Dardet, derygował wykonaniem „Siedmiu słów" Chrystusa Deslandres'a, w kościele św. Seweryna płynęła w przestrzeń *Stabat mater* Maguer'a. A tymczasem—w Operze komicznej, Pergolese, Bach, Haendel, Mozart, Haydn—przepychem swych melodyj czarowali zebranych. Panie Simonnet, Nardi i Dechamps, wszystkie trzy w bieli śpiewały Trio aniołów Mendelsohna, a *Stabat mater* Pergolesego, ta najpiękniejsza ze wszystkich ziemskich melodyj, porywała poprostu ducha w krainę ekstazy.

W konserwatorjum narodowem Paderewski wykonywał koncert Schumana, w Châtelet śliczne „operetkarki" i wspaniałe baletniczki czarujące widzów w swych tęczowych kostiumach, ustąpiły miejsca Gounodowi, wprowadzającemu wraz ze swą batutą panią Krauss, pannę B. Montaland, Paul Viardot i innych. Wszystkie koncerta, nawet te, w których kaukan kwitnie co wieczór dały *Concert spirituel*, a nawet *Folies Bergères* nie pozostały nic tradycji dłużne.

Był to więc prawdziwy „tydzień melodji". Wspaniałość jej zakłócona została wszakże w fatalny sposób przez wykonanie owej *Passyi* p. Haraucourt, która miała być przedstawiona w Odeonie z współudziałem Sary Bernhardt. Pan Porrel cofnął się przed niepewnym skutkiem widowiska, p. Lamoureux w lot pochwycił sposobność przedstawienia paryżanom rzeczy nowej i działającej na nerwy. Gdy kupowałam bilet na to przedstawienie, miałem poniekąd przeczucie, że stanie się tak zwany *four*. Cyrk zimowy, w którym odbyć się miała Pasja, jest olbrzymim gmachem, zbudowanym bez uwzględnienia akustyki. Łatwo więc było przewidzieć, że głos Sary, który z trudnością już przebijał się przez wrzawę wojenną w „Joannie d'Arc", a ginął zupełnie przy akompaniamencie orkiestry, w scenie koronacji, w tejże samej sztuce, zginie pod olbrzymiem sklepieniem cyrku.

Część muzyczna koncertu przeszła zupełnie przyzwoicie. Cyrk cały czernił się od mas ludu. Gdy ukazała się Sarah, mająca czytać rolę i wlokąca za sobą fałdy wełnianej, białej w bizantyjskim stylu sukni — uciszono się, gotując na ucztę duchową. Sarah usiadła, mając po prawej ręce pana Garnier, a po lewej Brémond'a (Pilat, Kaifasz, Judasz). Za niemi wspaniała postać Talazac'a, który przed chwilą, za odśpiewanie arji Mehul'a, zebrał gorące oklaski audytorjum całego. Wreszcie — Sarah czytać zaczyna. Dochodzi nas brzęczenie muchy!... Ani słowa zrozumieć nie można. Garnier jej odpowiada, brzęczenie staje się donioślejsze, lecz o niewiele. W tłumie powstaje wrzawa. „Głośniej!" Sarah wzrusza ramionami i brzęczy dalej. Publiczność paryska jest nieubłagana. Za swe pieniądze pragnie być dobrze usłużoną. Zaczyna się wrzask nieokreślony.

— *La musique!* — wrzeszczą widzowie, przechylając się przez barjery.

Sarah — przestaje brzęczeć i zaczyna... płakać.

Wtedy — jak bomba przelatuje arenę p. Haraucourt i usiłuje uciszyć rozbawioną publiczność. Napróżno!

Macha rękami, kapeluszem, ale publiczność nie chce Pasji, nie chce wierszy, nie chce Sary... krzyczy tylko: „*la musique!*"

Wreszcie aktorzy opuszczają estradę i p. Lamoureux daje znak orkiestrze do rozpoczęcia Parsifal'a. Przyznaję się, że miałam dosyć tego widowiska, lecz publiczność uszczęśliwiona, że słyszy bębny, kotły i trąby, pogrążyła się w słuchaniu... Wagnera.

O wiele ciszej i dystyngowaniej zachowuje się publiczność *very select*, uczęszczająca na konferencje do sali kapucynów. Kilka dni temu, Francisque Sarcey, w dość dowcipny sposób usiłował nadeptać na nogę Zoli, krytykując ostatnią powieść p. t. „Zwierzę ludzkie" (*La bête humaine*). Wyznaję szczerze, że z nerwową ciekawością wyczekiwałam tej konferencji. Tymczasem — Sarcey przedstawił mi się jako *bonhomme*, mówiący z łatwością, kryjący złośliwość za dobrodusznością pozorną, powtarzający co chwila zdanie Lemaitre'a i wyzyskujący śmiech

się na tem miejscu, na które wszedł po trupach naszej młodzieży.

P. Sagasta odparł na to, że gotów jest dać jen. Dabanowi satysfakcję na każdym placu. Sądzimy, że raczej wypadało mu jej żądać.

Pięć republik centralno-amerykańskich: Costarica, Honduras, Guatemala, Nicaragua i Salvador, związały się w zupełną unję na podstawie umowy, podpisanej już w d. 15-ym października 1889-go r. przez pełnomocników pięciu rządów. Nowe „Stany środkowo-amerykańskie" wchodzą w życie z d. 15-ym września; w dniu tym zgromadzi się rada związkowa w Tegucigalpa, stolicy państwa Honduras, celem oznaczenia losem pierwszego prezydenta Stanów. Odtąd co roku prezydent unji wybierany będzie kolejno z pomiędzy obywateli pięciu zjednoczonych państw.

*Br. Z.*

## Z sali odczytów.

Ciekawy i interesujący z powodu swojej żywotności dla Warszawy temat obrał sobie p. Suligowski do wczorajszego odczytu, mówił bowiem o kanalizacji ze stanowiska ekonomicznego.

Nikt zapewne z szanownym prelegentem nie będzie się sprzeczał i oponował twierdzeniu, że sprawa czystości i porządku wielkich miast jest kwestją pierwszorzędnej wagi, że zatem kanalizacja, jako najlepszy sposób zapewnienia tej tak pożądanej czystości, jest rzeczą dobrą i pożyteczną, piszemy się więc najzupełniej na to wszystko, co sz. prelegent w tym przedmiocie wygłosił.

Zgadzamy się też najzupełniej na teoretyczne jego obliczenia i wywody, że niezależnie od usług, jakie odda, a nawet w części już oddaje pod względem uzdrowotnienia Warszawy, stanie się ona z czasem przedsiębiorstwem dla kasy miejskiej korzystnem—ta ostatnia jednak strona sprawy da się odczuć dopiero w przyszłości.

Chwila obecna przedstawia nam w praktyce kanalizację z mniej ponętnej strony. Dotąd wymaga ona nakładów, nakładów ze strony kasy miejskiej, nakładów ze strony obywateli miejskich.

Że kasa miejska za pomocą pożyczek i wypuszczenia dobrych i wszelką gwarancję posiadających obligacyj ciężarowi temu podoła, o tem nie wątpimy, a głosy, jakie się kiedykolwiek w tej materji odzywały, nie występowały nigdy przeciwko samej kanalizacji, ale w artykułach poważniejszych zalecały tylko oszczędność w szafowaniu funduszami, które bądźcobądź na długie lata obarczą miasto znacznym corocznym wydatkiem, zaś w pobieżnych wzmiankach zwracały uwagę na chwilowe niedogodności, wynikające z prowadzenia robót kanalizacyjnych. Nie zdaje nam się przeto, aby tak jedne, jak i drugie mogły na prawdę, jak twierdzi prelegent, oddziałać ujemnie na kurs wypuszczonych obligacyj.

Dalej sz. prelegent, stawiający jako ciężki zarzut niedocenianie własnych sił i ztąd płynący brak inicjatywy, zbyt może optymistycznie zapatruje się na finansową siłę ogółu właścicieli domów w Warszawie, wskutek czego nawet dodatkową pożyczkę kanalizacyjną, przyznaną właścicielom domów przez Towarzystwo kredytowe miejskie, uważa za niepotrzebną.

Zapewne, że ani suma 1531 rs. (koszt minimalnego skanalizowania domu), ani nawet 1846 rs., jakie kosztować ma skanalizowanie według przyjętej normy, nie są zbyt wielkie, ale jeżeli właściciel domu dla jej pokrycia musi zaciągnąć pożyczkę prywatną, której w dzisiejszych warunkach nie otrzyma taniej, jak na 10%, to wydatek taki stanie się dla niego ciężarem nad siły. Pomoc zatem ze strony Towarzystwa kredytowego miejskiego nietylko nie jest zbyteczną, ale wprost jest niezbędną i bez niej skanalizowanie domów byłoby niemożliwem.

Zapewne jest rzeczą piękną pracować dla przyszłości, dla następnych pokoleń, wykładać kapitał, który, jak się wyraził prelegent, przyrośnie do murów miasta, wzmoże dobytek miejski, ale niestety, aby go wydać, potrzeba go mieć i w tem właśnie leży trudna strona tak pięknego pod każdym względem przedsiębiorstwa, jak kanalizacja.

W jaki sposób trudność tę pokonać, prelegent nie nauczył wczorajszych słuchaczów.

*K. W.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Tydzień* piotrkowski pisze: „Pogłoska o zwinięciu oddziału Banku państwa w Piotrkowie w ostatnich dniach nabrała pewniejszej podstawy; w sprawie tej został podobno wezwany do Petersburga jeden z wyższych tutejszych urzędników."

= Egzamina kandydatów, pragnących uzyskać świadectwo z ukończenia kursu szkół realnych i nie będących ich uczniami odbywać się będą w r. b. tylko w szkołach realnych w Łowiczu i Włocławku, ponieważ w szkole warszawskiej, z powodu znacznej liczby jej uczniów oraz wychowańców prywatnych zakładów realnych pp. Pankiewicza i Górskiego, mających przystępować w tym roku do egzaminu ostatecznego, dopuszczenie do egzaminu takiego uczniów z domowej edukacji okazuje się niemożebnem.

= Z powodu nieprzychylnej opinji złożonej do rady miejskiej dobroczynności publicznej przez inspektora szpitali cywilnych, w przedmiocie otwierania przy szpitalach tutejszych internatów dla studentów kursu V-go medycyny, zamierzone w r. b. otwarcie rzeczonych internatów zaniechane zostało. Próbny internat dla dwóch studentów w szpitalu praskim zniesiono, a na jego miejsce utworzoną będzie nowa posada lekarza miejscowego.

= Dla dopełnienia rewizyj sum i depozytów znajdujących się w kasach kancelaryj oberpolicmajstra i biura kontroli służących, została delegowana komisja pod przewodnictwem starszego urzędnika do szczególnych poruczeń r. st. Benzemana, z udziałem naczelników wydziałów pp.: Kozłowskiego, Pawełkiewicza i Strukowskiego.

= Komitet kwest z ogłoszeniem sprawozdania wstrzymuje się do czasu otrzymania od oddzielnych instytucyj dobroczynnych wiadomości z obliczenia pieniędzy, tudzież rezultatu obliczenia pieniędzy, jaki w końcu tego tygodnia ma nastąpić w kasie Banku państwa. Przełożeni kościołów również obowiązani są nadesłać komitetowi odezwy, opatrzone swoim podpisem, o ilości i jakości zebranych ofiar.

= Niezależnie od nadzoru nad stanem dorożek t. j. koni, ekwipaży, liberji i zaprzęgów, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie uprzedzenia wszystkich utrzymujących dorożki, że jeżeli w d. 13-ym maja, powozy, konie, liberja i zaprzęgi okażą się w nieodpowiednim stanie, takie dorożki pod żadnym pozorem nie będą mogły po mieście kursować.

= Roczne ogólne zebranie członków warszawskiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania odbędzie się, nie jak poprzednio podawano, w dniu 19-ym b. m., ale dopiero w dniu 26-ym t. m. Na zebranie wstęp mieć będą ci tylko z członków, którzy ukażą kwity z opłaconej składki po dzień 13-ty kwietnia r. b.

= Przejazd przez koszary mirowskie z powodu rozpoczęcia robót brukarskich, został zamknięty.

= Przy ulicy Chłodnej otwarta została oddawna pożądana w tej dzielnicy miasta tania kuchnia.

= Naczelnik biura adresowego, r. dw., Kowalewski, powróciwszy z urlopu, objął obowiązki służbowe.

= Onegdaj pod Brwinowem (przystanek kolei wiedeńskiej) przeniósł się do wieczności ś. p. Piotr Uzdowski, dzierżawca folwarku Marynin.

= Wydział farmaceutyczny uniwersytetu moskiewskiego ukończyli ze stopniem prowizorów farmacji pp.: Cezar Wichrowski (*cum eximia laude*) i Gustaw Pociej.

= Pierwsza komunja.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) przyzwyczajem dorocznym ks. kanonik Filochowski przygotowywać będzie dziatki płci obojga w każdą środę i sobotę od godziny 5-ej po południu do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu komunji świętej.

Nauki te zaczną się już w tę środę i trwać będą do d. 1-go czerwca, w którym, jako w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, dziatki do Stołu Pańskiego przystąpią.

= Powiększenie kościoła.

W tych dniach rozpoczęły się dalsze roboty około powiększenia kościoła św. Aleksandra.

Prowadzą się one obecnie u podstawy, oraz przy samej kopule, a następnie wykończać się będzie sklepienie drugiej nowej części świątyni, tudzież frontowe mury i części kamienne.

Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, roboty zewnętrzne będą ukończone przed upływem r. b.

= Nowe pismo.

Od d. 1 lipca r. b. wychodzić będzie nowe pismo *Wiadomości hygieniczne* poświęcone hygienie publi-

---

tanim kosztem. Według Sarcey'a, Zola jest wizjonerem, a „*Bête humaine*", jako romans prawny, jest o wiele lepszym, niż jako powieść kolejowa.

Nie miejsce tu ani czas dla rozbierania powieści, która, pomimo swych błędów, robi olbrzymie wrażenie choćby tem, że główni jej bohaterzy są dotknięci monomanją zbrodni, lecz Sarcey tak pobieżnie, tak płytko ustawił swe baterje, i niby chwaląc, ujawniał równocześnie niekonsekwencje, że z podziwem wysłuchałam tej konferencji, dziwiąc się zadowolnieniu licznie zgromadzonej publiczności.

O wiele milsze, sympatyczniejsze wrażenie uczynił na mnie Kamil Flammarion, który w wielki czwartek wygłosił pogadankę o końcu świata. Ten poeta przyrody już samą powierzchownością swoją podbija na swą korzyść. Cóż dopiero gdy mówić zacznie łagodnym i płynnym głosem, pozwalając się od czasu do czasu unosić nucie poetycznej, barwiąc w ten sposób suchość tematu. I gdy mówił o odrodzeniu się świata, o słońcach dogasających, migocących czerwonym blaskiem, o gwieździe betleemskiej i naiwnej wierze piętnastego wieku, zdawało się, że to poemat wygłaszany raczej, niż sucha prelekcja. Flammarion głęboką swą wiedzę pokrywa rzec można jakąś dziwną skromnością. Od czasu do czasu rzuci jakiś brylant i mówi, mówi dalej po to, aby za chwilę w szeregu słów umieścić jakiś cenny klejnot wiedzy, zdobytej wśród nocy bezsennych.

Konferencje te gromadzą tłumy publiczności, co nie przeszkadza, iż w teatrach tłumno i gwarno bez przerwy. W Porte-Saint-Martin jęczy Sarah Bernhardt rolę Joanny, nie mogąc utrafić w ton odpowiedni męczennicy z Dom Rémy. Komedja francuska jest zawsze doskonałym ensemblem, wyróżniająca się nad wszystkie teatra w świecie, wznowiła „Półświatek" w wybornej obsadzie. Trudno sobie wyobrazić doskonalszą grę, jak Fabvre'a w roli Oliwiera. Panna Marcy, jako baronowa d'Ange, jest poprostu bez zarzutu.

Tualety pań, występujących w tej sztuce, są bardzo oryginalne i wspominając na zakończenie mej korespondencji o modach, wyróżnię niektóre.

Coquelin wyjechał w tych dniach do Buenos-Ayres, a p. Claretie zaznaczył swą dyrektorską działalność w Komedji zakazem wyjeżdżania artystów i grywania w miastach prowincjonalnych. Nie dozwolono odtąd poruszyć ani jednego kostjumu z szaf dyrekcyjnych, ani jednego egzemplarza z bibljoteki. Wyjątek zrobiono dla Mounet-Soully'ego, któremu pozwolono grać cztery razy w Marsylji.

Sprawa ta gorąco zajęła świat teatralny, tak, że premjera w teatrze Cluny „Porwanie Sabiny" przeszła bez wrażenia. Sztuka ta, a raczej nędzna farsa, jest zlepkiem nonsensów. August Vitu czyni nawet smutne uwagi nad upadkiem talentu autora, p. Leona Gandillot. Nie rozumiem jednak, czem p. Gandillot zaznaczył swój talent. Czy farsą „*La course aux jupons*", graną obecnie w teatrzet Déjazet?

Wogóle posucha na sztuki teatralne straszna. „Odeon" kaleczy Szekspira, grając „Wiele hałasu o nic". Teatr „Libre" czyni eksperymenta na Goncourtach i jedynie „*Les deux Tourteraux*" p. Leona Ginisty jest rzeczywiście dziełem wysokiej wartości.

W cyrkach popisują się tresowane lwy, słonie i foka, jeżdżąca na welocypedzie, a w Pawilonie miasta Paryża malarze tak zwani „niezależni" (*indépendants*) urządzili potworną wystawę dzieł, którym trudno dać nazwisko. Panowie ci powrócić pragną do najdawniejszych sposobów malowania, negując cienie, perspektywę, ton, słowem wszystko, co właściwie obraz do natury zbliża. W chorych ich mózgownicach uległo się przekonanie, że każdy przedmiot, uwypuklający się w przestrzeni, jest złożony z miljona kropek. Obrazy więc takiego Seurat'a, Van de Velve i innych przedstawiają monstrualne nagromadzenie żółtych, czerwonych i niebieskich punktów.

Publiczność zanosi się ze śmiechu i idzie wprost z wystawy na konkurs hipiczny, mieszczący się obok gmachu. Konkurs ten, tak jak zresztą wszystko, jest w stanie dekadencji i nie przedstawia wielkiego interesu, chyba ze względu na przeogromną ilość dam, przystrojonych w jasne, lila, *beige* lub *bleu-pâle* suknie.

Damy te z dziwną wielomównością powierzają sobie wiadomość, że „Saint Saens" drwi ze świata, siedząc w swej willi w Wenecji, że niektóre salony z Faubourg Saint Germain chciały zamknąć swe podwoje przez czas aresztowania młodego księcia Orleanu, lecz ten, zawiadomiony o tej balowej żałobie, odpowiedział z właściwą sobie komedjanturą: „Nie chcę, aby handel dłużej cierpiał wskutek mego kroku. Jestem szczęśliwy, bo jestem we Francji. Bawcie się, moi mili!" Dalej panie te, kryjąc się po za olbrzymiemi wachlarzami śmiały się z upadku Bismarka i dziwiły, dlaczego zakazano na kolejach sprzedaż *Mefistofeli*, Catule Mendéza, skoro dodatek *Lanterne* umieszcza nowelle i szkice mogące jedynie rywalizować z fejletonami *Gil-Blas'a*. Tymczasem na polach Elizejskich, pod jasnem, przeczystem niebem siedzące rzędem *nounous* w olbrzymich czepcach i wstęgach sięgających aż po pięty, debatowały pomiędzy sobą, jakiego koloru będą obecnie *garraucés* ukochanych *pion-pions*?

Proch bez dymu bowiem wydał świetne rezultaty podczas manewrów, lecz zarazem ujawnił potrzeb

cznej i prywatnej w obszernem znaczeniu tego słowa, z przeważnem uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Wychodzić będzie w zeszytach miesięcznych pod redakcją dra Fritsche'go przy współudziale najpoważniejszych hygienistów, którzy utworzyli komitet redakcyjny.

Koncesję już uzyskano.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim balet „Brahma", w Rozmaitościach „Artkuł 264" (wznowienie), a w Małym „Nitouche".

* Teatr Wielki wystąpi jutro z „Faworytą", w której po całomiesięcznej przerwie da się usłyszeć p. Myszuga, w Rozmaitościach ukaże się zapełniająca stale widownię „Przyjaciółka żon" Lubowskiego, a w Małym ujrzymy dwie nowości: krotochwilę z czeskiego p. t. „Telegram" i „Lekką kawalerję".

W wykonaniu operetki Suppégo biorą udział panie: Baumanowa, Filebornowa, Majeranowska, Manowska, Różniecka, Święcka i Zimajerowa; oraz pp.: Dyliński, Misiewicz, Rzecznik i Turczyński; „Telegram" zaś zaprezentują panie: Czosnowska i Leszczyńska; pp. Borawski, Galasiewicz, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Wysocki.

* Artyści komedji i dramatu zajęci są pilnie próbami z „Żywego posągu".

Wystawienie tego głośnego utworu nastąpi w przyszłym tygodniu.

Tytułową postać odtworzy panna Wisnowska.

* Rozpoczęta w dniu wczorajszym sprzedaż biletów na niedzielny poranek benefisowy, p. Meunier wróży widowisku temu powodzenie.

Kasa zapasowa, w której sprzedaż się dokonywa, otwarta jest codziennie od godz. 3-ej do 6-ej po południu.

= Ze sztuki.

* Jan Styka wykończył cały szereg portretów, które z końcem b. m. ukażą się u nas na wystawie sztuk pięknych.

Równocześnie p. S. pracuje nad obrazami treści religijnej, zamówionemi do kościoła w Dąbrowie Wielkiej, w gub. łomżyńskiej, stawianego ze składek przez p. Kiersnowskiego podług planów p. Józefa Dziekońskiego.

Dwie wysokie wieże tego kościoła romańskiego widnieją z linji kolei terespolskiej.

* Prof. W. Gerson otrzymał jednocześnie od trzech zagranicznych przedsiębiorców propozycję ustąpienia prawa do reprodukcji z obrazu p. t. „Kazimierz Odnowiciel".

W dniu wczorajszym figurę pomnika Królikowskiego w salonie Towarzystwa sztuk pięknych oglądało 1,200 osób.

* Zarząd spółki artystycznej otrzymał kilka zamówień przedmiotów kościelnych, których wykonanie powierzył specjalistom.

Zamówienia wynoszą 2,500 rs.

= Ostatni.

Koniec wieńczy dzieło...

Wczorajszy, ostatni w bieżącym sezonie, wieczór dramatyczny w Towarzystwie wioślarskiem powiódł się świetnie.

Sala przepełniona publicznością—gdzie okiem rzucisz, mnóstwo ślicznych kobiet—doskonale wybrane, znakomicie przez p. Wieczorkowskiego wyreżyserowane i kapitalnie przez amatorów odegrane sztuki, we wszystkiem dająca się odczuwać uprzejmość gospodarza lokalu, p. Waleszewskiego, i bardzo dobra organizacja wieczoru — oto obraz wczorajszej zabawy.

Na pierwszy ogień poszła „Podejrzana osoba" St. Dobrzańskiego w ożywionej interpretacji pani Wrzosek, panny Puczkowskiej i panów Wieczorkowskiego, Piotrowskiego, Sierpińskiego i Petrolewicza, poczem panna Święcicka i pan Bukaty z werwą i prawdziwie aktorską rutyną odegrali tłumaczoną z francuskiego jednoaktówką A. de Roseaux p. t. „Mysz".

Na zakończenie dano *great attraction* wieczoru „Wigilję św. Andrzeja", obrazek ludowy Franciszka Dominika w jednym akcie ze śpiewami, w którym wystąpili: pani Wrzosek, panny: Filipecka, Puczkowska, Skrzypkowska i Zagrodzka, oraz pp.: Chądzyński, Wysocki, Wieczorkowski, Piotrowski i Alkiewicz.

Personel ten grał, śpiewał i tańczył, był bowiem i mazur, jaki rzadko na scenie amatorskiej widzieć można.

Sztukę zakończył żywy obraz, oświetlony ogniami bengalskiemi.

Orkiestrą p. Waltera i śpiewami dyrygował p. Ertel, który też był nauczycielem amatorów w części wokalnej przedstawionej.

Lokal zimowy zamknięty zostanie w nadchodzącą sobotę, nazajutrz zaś, w niedzielę, nastąpi uroczyste otwarcie przystani.

= Trzy.

„Pan Choufleuri przyjmuje dnia 1-go maja r. b. w sali ratuszowej i prosi WP....... o łaskawe przybycie punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem."

Że operetki grane, przez amatorów-artystów, są wielką atrakcją, dowodem, iż bardzo wiele osób stara się o otrzymanie zaproszenia na wieczór, któremu tytuł nadała jedna z najładniejszych i mało znana operetka Offenbacha.

Program rautu ma być niezwykle zajmujący i może iść tylko w porównanie z drugim w kilka dni później urządzanym „Wieczorem wśród fijołków" i... trzecim, projektowanym rautem „na schronienie nauczycielek".

Wkrótce podamy listę gospodarzy i gospodyń, których komitet urządzający te zabawy uprosić ma o łaskawą pomoc w przyjęciu pożądanych i mile widzianych gości.

= Dla ubogiej dziatwy.

Kilkakrotnie zapowiadany i odkładany koncert orkiestry węgierskiej na rzecz ubogiej dziatwy odbędzie się d. 25-go b. m.

Koncert odbędzie się nie pod egidą Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i dziećmi, lecz staraniem p. Hotta, który osiągniete wpływy przeleje do kasy Towarzystwa dobroczynności.

= Zapomniany projekt.

Przed kilkunastu laty, gdy przez ogrody po-misjonarskie przeprowadzono ulice hr. Berga i Włodzimierską, projektowano przedłużenie tej ostatniej aż do przecięcia Wareckiej za Świętokrzyską, w przeciwną zaś stronę przez ogród posesji hr. Krasińskich do Królewskiej.

O projekcie tym *Kur. warsz.* pisał po raz ostatni w r. 1883-im, właściciele zaś sąsiednich posesyj do tego stopnia spodziewali się urzeczywistnienia projektu, iż przy budowie domu pod nr. 1359 przy ulicy Wareckiej, który w tym razie stałby się narożnym, zostawiono w murach tylnych okna i zastosowano rozkłady frontowe lokali.

Od wspomnianej daty projekt poszedł w zapomnienie.

= Żegluga.

Naprawiony parostatek „Nowa-Praga" dzisiaj w południe rozpoczął znów kurs w górę Wisły, do Mniszewa.

Pomimo niskiego stanu wody, wczoraj parostatki wszystkie przybyły o właściwej porze.

Ruch spławny cokolwiek się zmniejszył; połowa berlinek od brzegu warszawskiego odpłynęła z ładunkami w dół Wisły.

Stan wody od soboty bez zmiany.

= Do Jablonny.

Mieszkańcy letni Jabłonny pozyskają w tym roku wielką dogodność komunikacyjną w przystanku statków parowych.

W miejscowości tej będą się zatrzymywały statki parowe p. Fajansa.

= Strzelanie do gołębi.

Trzecie w bieżącym sezonie letnim strzelanie do gołębi, urządzane przez Towarzystwo racjonalnego polowania, odbędzie się jutro, o godzinie 1-ej po południu, na placu wyścigowym w Mokotowie.

Następny konkurs odbędzie się prawdopodobnie dopiero za miesiąc.

= Ze Zwierzyńca.

Wczorajsza pierwsza zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu, z powodu zapewne niepewnej aury, nie zgromadziła wielu małoletnich uczestników.

Mimo to obecni przy dźwiękach orkiestry bawili się ochoczo.

Zabawy dziecinne w Zwierzyńcu odbywać się będą przez całe lato w każdą niedzielę i święto od godziny 4-ej do 7-ej po południu.

= Cyrk indjan czerwonoskórych.

Pomiędzy przedsiębiorcą trupy cyrkowej indjan czerwonoskórych i dyrekcją Towarzystwa wyścigów konnych toczą się układy co do wynajmu terenu wyścigowego na popisy trupy.

Dyrekcja żąda za trzy tygodnie pobytu trupy (odbędzie się 20 przedstawień) rs. 2,000, wobec czego przedsiębiorca oblicza, czy nie dogodniej byłoby oparkanić na ten cel plac Ujazdowski.

Indjanie znajdują się obecnie w Budapeszcie, gdzie na pierwsze przedstawienie przybyło 30,000 osób, do Warszawy zaś przybędą 1-go maja.

Wczasie pobytu w Warszawie spodziewane jest przybycie potężnego hipodromu płóciennego, obstalowanego w Ameryce na przedstawienie trupy za cenę 40,000 dolarów.

= Osobliwa moda.

Zwyczaj nadawania gołębiom sztucznej barwy znajduje coraz liczniejszych zwolenników.

Obecnie gołębie, gnieżdżące się nad portykiem gmachu teatralnego, ktoś pomalował żywemi farbami anilinowemi na czerwono, żółto, fijoletowo i zielono.

„Gawrosze" uliczni z podziwieniem przyglądają się ptactwu, biorąc je za zbiegłe ze zwierzyńca papugi.

---

zmiany purpurowych pantalonów w armji. Purpurowy kolor jest jednak rzeczą bardzo ponętną, skoro w tej barwie okładkę otrzymało pismo *La Feuille libre*, wychodzące pod redakcją Victora Joze (Dobrski) i poświęcone rzeczom literatury, sztuki i teatru. P. Joze (Dobrski) od pewnego czasu *unguibus et rostro* wywalcza sobie niezłe miejsce pomiędzy młodemi siłami. Kilka jego książek leży przedemną na biurku. W obszerniejszej pogadance pomówię o tym nowym a wybitnym talencie, dziś jednak nadmienię, że nowella Joze'a pod tytułem *La pauvre vieille*, mogłaby zaszczyt przynieść... Maupassantowi. Co chcecie? więcej już nic chyba powiedzieć nie mogę. Nie posądzajcie mnie o reklamę toureiffelesowską (toureiffelesque).

Otóż—biedna wieża! ta wieża stanowiąca chwałę Francji, zapadła w głąb zapomnienia. Nikt o niej nie mówi, ot! istnieć przestała, jak i Dom Pedro ze swoją rewolucją, który obecnie wzywaniem do siebie Charcot'a przypomina się publiczności. W cień niepamięci również zeszła Gabrjela Bompard, gryząca sobie paznogcie ze złości w ciszy więziennej. I byłby p. Gorron miał znów niezłą sprawę do rozplątywania, bo oto w nocy d. 1-go kwietnia znaleziono na jednej z ulic... nogę ludzką, a nieco dalej... kawałek ucha w białym papierze obwiązanym różową wstążeczką. Pokazało się jednak, że to studenci medycyny urządzili policji... *prima aprilis*, podrzucając na ulicy kawałek trupa preparowanego w prosektorium.

Biedna wyrobnica, imieniem Bertha, otrzymawszy tegoż samego dnia pudełko, zawierające rękę ludzką i kawałek serca, dostała obłędu.

Przejdźmy teraz do... mód wiosennych.

Przeskok to cokolwiek ryzykowny i nieusprawiedliwiony, lecz tu—w Paryżu, tak się wszystko plącze i miesza w chaosie stubarwnym, że na umiejętne przejście czasu chyba nie staje. A wreszcie, moda, stroje—wszystkie te akcesorja wdzięków kobiecych są tu nieodzowne, czy to przy konferencji, czy w salonie, czy w sali Erarda, czy nawet w ciemnych kolumnadach Magdaleny.

A więc—paryżanki wiosenne, strojne są w jasne barwy, blade półtony, jakby pożyczone z płócien impresjonistów. Bladoliljowy, błękitny, biały kolor, oto najświeższe barwy. Krój sukni prosty, angielski, stanik w spódnicę wpuszczony. Rękawy bufiaste, od łokcia bardzo obcisłe. Na kapeluszach pęki bzów, lilij lub konwalij. Na rączkach parasolek pęki kwiatów. Przy stanikach masy fijołków lub białych hjacyntów. Na ramionach żakietki całe zahaftowane, lub długie surduty angielskie z lekkiego sukna.

Owe peleryny *à la* Bratfisch noszone są tu przez... damy z ćwierćświatka.

Natomiast wiele narzutek z dżetu przygotowano na lato. Rękawiczki lapis lub białawe z czarnem wyszyciem stanowią nowość, lecz każda z kobiet chętnie zatrzyma ciemną rękawiczkę *mousquetaire*, z koźlej skóry. Buciki Moliêra najczęściej lakierowane na wysokich (niestety) obcasach. Perfumy najmodniejsze sezonowe, stanowią bez biały i fijołki. Woalki delikatne, prawie niewidoczne, blado różowe, lub lapis.

Materjałem najmodniejszym na sezon jest lekka wełna, a desenie blade szkockie.

W „Półświatku", w komedji francuskiej, panna Barretta zachwyciła wszystkich przepyszną tualetą *gris argent*, niezmiernie skromną a wytworną.

Panna Marsy w akcie pierwszym, w swej spódnicy z mienionej *lis de vin* materji i szalu koronkowym, miała minę cofniętej o dwadzieścia lat strojnisi.

W ogóle mody cofają się przerażająco. Dość wspomnieć, że taż sama panna Marsy w akcie ostatnim weszła w kapeluszu ze złotej lamy, z którego zwieszał się olbrzymi tiulowy welon. Podobne welony zauważyłam już i w lasku bulońskim, a piękna panna Thibaud, jedna z najsympatyczniejszych artystek, jakie widziałam, wlecze za sobą podobny obłok z blado-błękitnej gazy.

W dodatku suknie zaczynają się podszywać koroneczkami białemi, które widać dokoła, zapewne ze względu na ich powłóczystość. Nie wiem jednak, czy ta moda się przyjmie, tak, jak stanowczo przyjąć się nie chciała moda purpurowych szkockich kostjumów, adoptowana jedynie przez angielki.

O—te panie adoptują chętnie wszystko, co francuski sortują.

***Chacun son gout. Is it not right?...***

*Gabrjela Zapolska.*

= Kradzieże.

Na targu za Żelazną Bramą policja przytrzymała Adama B. na kradzieży towarów w sklepie N. Alterwalda. — Zamieszkałemu przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 26-ym Dawidowi Królowieckiemu skradziono zegarek srebrny z dewizką złotą, palto i 25 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod nr. 50-ym Józefowi Kucharskiemu skradziono różne przedmioty wartości 80 rs. — Z wozu frachtowego na Solcu skradziono skrzynię towaru. — Zamieszkałej przy ul. Twardej pod nr. 1-ym Brunie Ajzenbergowej skradziono różnych towarów na sumę kilkudziesięciu rubli.

= Zniknięcie.

Z domu pod nr. 23-cim przy ul. Bednarskiej wyszedł przed kilkoma dniami na miasto Mikołaj Weronicki i dotychczas nie powrócił.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża oburzył wszystkich na siebie jakiś przyzwoicie ubrany jegomość, który włożywszy kapelusz na głowę, w brutalny sposób napastował dwie kobiety.

Zuchwalca, jak się okazało, pijanego, natychmiast ze świątyni wyprowadono.

W kancelarji cyrkułowej sprawdzono, że jest to Antoni J., zamieszkały pod nr. 3-im przy ul. Przejazd.

Awanturniczy jegomość, za profanację miejsca poświęconego, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Przytrzymana.

Wczoraj ujęto Juljannę Panczykowską, córkę muzykanta, która nowonarodzone dziecię wrzuciła do piwnicy.

Niemowlę w podziemiu zmarło.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu 3-go rewiru.

= Zbrodniczy napad.

Nocy wczorajszej wyrobnica Teodozja Mikulska, powracając do domu, została na ul. Starej napadniętą przez jakiegoś draba, który żądał pieniędzy.

Biedna kobieta, nie chcąc oddać kilku rubli, stanowiących jedyny jej fundusz, próbowała uciec.

Napastnik przecież dogonił Mikulską i przemocą pieniądze odebrał.

Znaleziono wyrobnicę w stanie bezprzytomnym, okrytą ranami.

Mikulska została odwiezioną do szpitala starozakonnych.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Ospa.

We wsiach Jeziorna Bankowa i Królewska pokazała się ospa, na którą zachorowało kilkoro dzieci i osób dorosłych.

Na miejsce delegowano lekarza Targowskiego.

= Pokąsanie.

We wsi i gm. Powązki 13-letniego Piotra Nowel pogryzł wściekły pies.

Pokąsanego odesłano do stacji bakterjologicznej dra Bujwida.

= Śmiertelny upadek.

We wsi Marki, gm. Brudno, Stanisław Parkot, zamieszkały w Warszawie przy ul. Piwnej pod nr. 15-ym, przybywszy na święta do zięcia swego Stanisława Dombkowskiego, schodząc po schodach, w stanie nietrzeźwym, spadł z drugiego piętra na głowę.

Przywieziony do domu, w parę godzin ducha wyzionął.

Denat liczył 70 lat wieku.

= Nagła śmierć.

W ciągu ubiegłej doby zdarzyło się aż cztery wypadki nagłego zgonu.

Majer Horowitz, zamieszkały pod nr. 27-ym przy ul. Muranowskiej, przyszedłszy do domu modlitwy pod nr. 36-ym na Nalewkach, zachorował.

Pomimo natychmiastowej pomocy felczerskiej, Horowitz nagle życie zakończył.

W szynku na Nowej Pradze Andrzej Walkiewicz, robotnik fabryczny, pijąc duszkiem z butelki mocną wódkę, upadł, rażony atakiem apoplektycznym.

Walkiewicza w stanie bezprzytomnym odniesiono do domu, gdzie, nie odzyskawszy zmysłów, wkrótce zmarł.

Na ul. Długiej podniesiono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Odwieziony do kancelarji cyrkułu sobornego, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, życie zakończył.

Okazało się, że jest to Tomasz Józefowicz, liczący 40 lat wieku.

Wreszcie pod nr. 21-ym przy ul. Koziej, u Franciszka Dłubiakowskiego, podczas zabawy, w której brało udział kilkanaście osób, jeden z uczestników spadł z krzesełka i nagle zmarł.

Był to Bogumił Bajer, majster mularski, zamieszkały pod nr. 21-ym przy ul. Żytniej.

= Samobójstwo.

We wsi Pelcowizna, gm. Brudno, znaleziono we własnem mieszkaniu powieszonego Aleksandra Rajkowskiego, b. właściciela domu, mającego 40 lat wieku.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nr. 141-ym przy ul. Marszałkowskiej, w sklepie galanteryjnym, z powodu zerwania się lampy wiszącej, wynikł pożar.

Ogień objął podłogę i utensylja sklepowe.

Zanim jednak straż z Nowego Świata przybyła na miejsce, ogień był już przez domowników ugaszony.

W bawarji pod nr. 32-gim przy ul. Żelaznej z niewiadomej przyczyny wynikł ogień w bufecie.

Mieszkańcy pożar stłumili.

## ZE ŚWIATA.

× **Korpus amazonek.** Czemu bo doprawdy wypada dziwić się pod słońcem. Notujemy zatem tylko, iż trzy damy bezdzietne wniosły do wiedeńskiej kancelarji cesarskiej prośbę o dozwolenie im utworzenia ochotniczego korpusu amazonek.

× **Pierwsza wywołana.** W książce świeżo wydanej Edmunda Neuhomme'a spotykamy ciekawy szczegół, odnoszący się do wywoływania przez publiczność aktorów po przedstawieniu. Pokazuje się, iż zdarzyło się to po raz pierwszy Henrjecie Kniesel, artystce opery królewskiej i narodowej berlińskiej w październiku 1787-go r. Artystka tak była wzruszona owacją, której była przedmiotem, iż uważała za stosowne publicznie, listem przesłanym do redakcji „Efemeryd literackich i teatralnych", podziękować za nią. List ten brzmiał: „Do publiczności tego miasta! Zaszczyt, jaki mnie spotkał w d. 15-ym października, wzruszył mnie do głębi. Życie moje nie starczy mi, aby godnie wywzajemnić się za dobroć publiczności Berlina, którego nazwa sama budzić będzie w sercu mojem nieprzebrane skarby przywiązania i wdzięczności".

× **Odszukano go nareszcie**, jeżeli prawdziwą jest wiadomość podana przez *Figaro*, jako Saint-Saëns od dłuższego już czasu bawi w Las Palmas (wyspy kanaryjskie). Artysta temi dniami powraca na Kadyks do Francji. Ludność miejscowa, dowiedziawszy się o pobycie w Las Palmas głośnego kompozytora, którego *incognito* zdradził jeden z dziennikarzy, postanowiła uczcić go serenadą.

× **Dobrane rodzeństwo.** Temi dniami w jednym z komisarjatów policyjnych paryskich zjawił się 20-letni młodzieniec z żądaniem, aby go za kradzież uwięziono. Zrazu wzięto go za warjata, przekonano się jednak wkrótce, iż obiecujący kawaler strwonił dość pokaźną sumę, odebraną na rachunek pewnej kwiaciarki. Przystąpiono zatem do uwięzienia oddającego się samemu w ręce sprawiedliwości bursza i zamknięto go, ulegając powtórnie życzeniom jego w więzieniu Mazas, gdzie właśnie trzech starszych jego braci przesiadywało pod kluczem. Dobrane rodzeństwo.

× **„My club is my castle."** Mr. Wiliam Mathews, nadzwyczajnie solidny i poważany przemysłowiec londyński, stoi przed sądem, obarczony półtuzinem zarzutów, na jakie przez jedną noc, nie wychodząc od siebie—boć klub dla każdego anglika jest własnym domem—zarobił. Mr. Mathews załatwił bardzo korzystny interes, co wprowadziło go w niezwykle dobry humor, postanowił zatem wieczorem zjeść w klubie obiadek co się zowie. Że jednak obiadów zwyczajnie nie jada się samemu, nie smakują bowiem bez towarzystwa, mr. Mathews znalazł partnera w osobie mr. Smitha. Zajadano z apetytem i w najlepszej zgodzie, gdy wszakże przyszła kolej na szampana, po paru buteleczkach biesiadnicy wystąpili z pretensjami do siebie. Przy stole ich zrobiło się tak głośno, że służba uważała za konieczne poprosić ich o więcej spokoju. Wtedy to mr. Mathews, „dając wyraz" swojemu oburzeniu, jął czem się dało, co miał pod ręką, rzucać w osoby kelnerów. Talerze, półmiski, butelki, szklanki, wszystko z kolei rozbijało się to na służbie, to na ścianach. Wojowniczy mr. Mathews zabrał się nawet do stołków i niewiadomo, na czem byłaby się cała sprawa skończyła, gdyby się był naraz wspólnemi siłami służby nie znalazł wyrzuconym za drzwi. I na ulicy jednak mr. Mathews nie dał za wygraną. Nadbiegłych z pomocą służbie policjantów zelżył czynem i słowem, poczem, wybiwszy okna parterowe w klubie, zanim się opatrzono, jednym z wybitych dostał się do środka. Wyrzucono go tedy na ulicę po raz wtóry i tym razem już odprowadzono do więzienia policyjnego, gdzie sforsowane jego członki nareszcie wypoczynek znalazły. I oto stoi przed sędzią policyjnym, pytając się z niedowierzaniem, czy rzeczywiście oskarżenie było prawdziwem i czy mógł tyle nabroić. Zeznania służby klubowej i policjantów potwierdzają niestety oskarżenie, choć przełożony klubu prosi o przyznanie obwinionemu okoliczności łagodzących, w zwykłych bowiem warunkach do najspokojniejszych członków stowarzyszenia należał. Wreszcie sędzia Partridge wydaje wyrok: „Z uwagi, iż obwiniony, jako członek klubu, w lokalu tegoż był, jak u siebie w domu, a tylko legalną i przepisaną drogą wolno go było ztamtąd wykluczyć, nigdy zaś wyrzucać za drzwi, nie mogę go przeto pociągnąć do odpowiedzialności za to, co się w klubie działo, jedynie za obelgi względem policji i hałasy uliczne skazuję go i to łagodnie, uznając słuszne oburzenie szanującego się anglika, z własnego klubu, a więc domu, wyrzuconego—na 5 f. st. 40 szylingów, ewentualnie na półtora miesiąca aresztu." Mr. Mathews, uradowany, natychmiast karę zapłacił, zmartwił się jednak, gdy sekretarz klubu, podając mu rachunek za potłuczone i zniszczone przedmioty, jednocześnie oznajmił, iż wykluczono go z klubu. „Tego ja nie uznaję — zawołał mr. Mathews oburzony— *My club is my castle* (mój klub jest moim domem). A zresztą—dodał po chwili—tyle jeszcze innych istnieje klubów w Londynie! Zapiszę się do innego." Tak też i uczynił. Tego samego wieczora jeszcze, popijając porter w nowo wybranym przez siebie klubie, odczytał w dzienniku sprawozdanie z własnej sprawy, poczem z zadowoleniem, sam jednak tym razem usadowiwszy się wygodnie w rogu kanapy, jął powtarzać: „*My club is my castle!*"

× **Bratobójstwo.** W Perugia w Umbrji zdarzył się smutny i gorszący wypadek, o którym piszą wszystkie dzienniki włoskie. Kanonik Anastazy Rotelli, brat nuncjusza apostolskiego w Paryżu i przyszłego kardynała, odmówiwszy bratu swemu, Marjanowi Rotellemu, pieniężnej pomocy, napadnięty został przez niego na ulicy della Stella i ugodzony sztyletem w lewy bok. Rana nie jest śmiertelną, ale przecież wielce niebezpieczną i dotąd niewiadomo, czy lekarze zdołają uratować kanonika. Marjan Rotelli natychmiast aresztowany został.

## NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Nazarjusz Ciechoński**

**EMERYT,**

po długich cierpieniach, w dniu 13-ym kwietnia 1890 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 61. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 15-go kwietnia, t. j. jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10**-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1395—

† **Ś. p. TADEUSZ KUJAWSKI**

zakończył życie w Mokotowie dnia 12-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 83.

Nabożeństwo żałobne odbędzie dnia 15-go b. m., to jest we wtorek, w kościele św. Aleksandra, **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1393

† W dniu 12-ym kwietnia 1890 r., o godzinie 3-ej po południu, przeniósł się do wieczności w Iłowie

**ś. p. Feliks Grapow,**

o czem zawiadamia się przyjaciół i znajomych. —1397

† **Ś. P. EDZIO GROMKO.**

przeżywszy rok jeden i miesięcy siedm, zasnął w Bogu dnia 13 kwietnia 1890 r. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym kwietnia, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana z domu przy placu Krasińskich № 3, na cmentarz powązkowski. —1401—

— B. p. **Teofilka SOBOL**, córeczka Nikodema i Amelji z Hirszbandów małż. Sobol, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 2 miesięcy 4, o czem stroskani rodzice zawiadamiają krewnych i znajomych. —1404

† Za duszę ś. p. **Eleonory Wolmer**, zmarłej temu miesiąc, odprawioną będzie wotywa w dniu 16-ym kwietnia, to jest we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na którą to mszę córka zaprasza łaskawych. —1398

† Jutro, to jest we wtorek, 15-go kwietnia jako w rocznicę zgonu ś. p. **Eufemji z Baczyńskich**

**Kucharzewskiej,**

o godz. **10** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) przy ul. Miodowej. 559

† W dniu 15-ym kwietnia roku bież., to jest we wtorek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Teodora Müllera**, b. komisarza leśnego, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1387—

† Dnia 15-go kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy

**ś. p. Marji z Głębockich WENDOWEJ,**

na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. 1383

† We środę, tj. dnia 16-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Teofila Rucińskiego**, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy jego w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą stroskana wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i łaskawych kolegów zmarłego. —1394—

† Dnia 15-go kwietnia, w kościele katedralnym, o godzinie **9-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci

**ś. p. JANA BREMERA,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1396

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

***Petersburg*** 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Komisarz do spraw włościańskich powiatu radzymińskiego, Gurko, został mianowany kamerjunkrem. Koniuszy hr. Wielopolski został obdarowany oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego z brylantami. Naczelnik zakładów górniczych rządowych Królestwa Polskiego, Choroszewski, został awansowany do rangi rzeczywistego radcy stanu. Zarządzający dobrami skarbowemi, Sierogiejew, otrzymał order św. Anny 2-ej klasy. Doktór Zinowicz-Kaszenko został mianowany inspektorem lekarskim gubernji płockiej. Obdarowani zostali: orderem św. Stanisława I-ej klasy naczelnik żandarmsko-policyjnego zarządu kolei, jenerał Fryderyks, i św. Włodzimierza 3-ej klasy naczelnik kaliskiego zarządu żandarmów, Podwerbny.

***Petersburg*** 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dalszym ciągu ogłoszone zostały następujące nagrody: order św. Włodzimierza III klasy otrzymał dyrektor gimnazjum lubelskiego Sengalewicz, order św. Włodzimierza IV klasy otrzymali: wice-gubernator kaliski Jewreinow i starszy kontroler kolei warszawsko-wiedeńskiej i innych Orłow; order św. Stanisława III klasy otrzymali: młodszy rewizor izby obrachunkowej warszawskiej Kociatkiewicz, kontroler

nad urządzeniami obronnemi w Warszawie i innych miastach Lirin, starszy rewizor izby obrachunkowej warszawskiej Masłowski, sekretarz izby obrachunkowej lubelskiej Łatyszew i pomocnik rewizora izby łomżyńskiej Budziszewski: rangę rzeczywistego radcy stanu otrzymali: zarządzający izbą skarbową płocką Korecki i zarządzający izbą obrachunkową łomżyńską Wasiljew; rangę radcy stanu otrzymał: pozostający przy jenerał-gubernatorze Twarowski; rangę registratora kolegjalnego otrzymał p. o. sekretarza izby skarbowej piotrkowskiej Nejberkow, buchalter izby skarbowej radomskiej Dzbikowski, naczelnik kancelarji izby skarbowej radomskiej Kostecki; order św. Anny I-ej klasy otrzymali: zarządzający izbą obrachunkową lubelską Dellavos, zarządzający izbą skarbową kielecką Rzepiszewski; order św. Stanisława 1-ej klasy otrzymał: zarządzający izbą skarbową kaliską Stephan; order św. Anny 2 ej klasy otrzymali: naczelnik oddziału izby skarbowej suwalskiej Wyszkowski, kasjer gubernjalny płocki Łojewski, rewizor okręgowy przy naczelniku okręgu celnego wierzbołowskiego Rutobski, kasjer gubernjalny kaliski Kryszka, członek komory celnej w Granicy Burhardt.

***Petersburg*** 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Obdarowani zostali oznakami orderów: św. Andrzeja pierwszego wezwania z brylantami metropolita kijowski, Platon; św. Włodzimierza 1-ej klasy metropolita moskiewski, Joanicjusz, i arcybiskup tulski, Nikander; arcybiskupi: chersoński Nikanor i czernihowski, Benjamin, św. Aleksandra Newskiego; zaliczeni do orderu św. Włodzimierza II ej klasy arcybiskupi: litewski Aleksy, charkowski Ambrozjusz; biskupi: miński Symeon, woroneski Benjamin, ryski Arsenjusz, jenisejski Tichon, mohilewski Sergjusz, kaniowski Sylwester; św. Anny I-ej klasy biskupi: tambowski Witalis, orenburski Makary, wołogodzki Izrail, lubelski Flawjan, bijski Makary, akkermański Arkadjusz, ostrogski Aleksander, selengiński Makary. Poseł przy rządzie franauskim, bar. Mohrenheim, obdarowany został oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego z brylantami. Poseł przy dworze sułtańskim, Nelidow, naczelnik departamentu azjatyckiego, Zinowjew, zarządzający wydziałem apanażów, Richter, b. towarzysz ministra sprawiedliwości, Markow, i towarzysz ministra dóbr państwa Wieszniakow, obdarowani zostali orderem św. Aleksandra Newskiego. Naczelnik głównego zarządu do spraw prasowych, Feoktistow, zarządzający kancelarją ministerjum sprawiedliwości, Kazem-Bek, i oberprokurator depart. kasacyjnych senatu, Niekludow, otrzymali oznaki Orła Białego. Towarzysz kontrolera państwa, Czerewański, otrzymał order św. Włodzimierza II-ej klasy. Zarządzający bankami ziemskiemi: szlacheckim i włościańskim, Goleniszczew-Kutuzow, otrzymał rangę rz. r. stanu. Obdarowani zostali oznakami orderu św. Włodzimierza II-ej klasy: towarzysz ministra komunikacyj, Jewreinow; dyrektor kancelarji ministerjum komunikacyj, Michniewicz. Awansował do rangi rad. tajn. towarzysz ministra sprawiedliwości, Markow, został mianowany przewodniczącym departamentu kasacyjnego senatu, zaś towarzyszem ministra dyrektor departamentu ministerjum, Arakin. Referent departamentu azjatyckiego ministerjum spraw zagranicznych, Lessar, mianowany został ajentem politycznym w Bucharze, dotychczasowy zaś ajent polityczny w Bucharze, Czarykow, został mianowany referentem departamentu azjatyckiego ministerjum spraw zagranicznych.

***Petersburg*** 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Poseł russki w Paryżu Mohrenheim otrzymał order św. Aleksandra Newskiego z oznakami brylantowemi; poseł russki w Konstantynopolu Nelidow otrzymał order św. Aleksandra Newskiego.

***Wiedeń*** 13-go kwietnia. (*Tel. Biura kor.*)— *Deutsche Zeitung* utrzymuje, że hr. Kalnoky w d. 28-ym b. m. w towarzystwie dwóch wyższych urzędników ministerjalnych udaje się do Karlsbadu, dokąd przybędą Caprivi i Crispi.

***Budapeszt*** 13-go kwietnia. (*Tel. Biura kor.*)— Pomiędzy episkopatem węgierskim a ministrem oświaty, hr. Czakym, wybuchnął spór. Minister zarządził, aby duchowieństwo katolickie dokonawszy chrztu dzieci, pochodzących z małżeństwa mieszanego, zawiadamiało o tem duchowieństwo odnośnego obrządku akatolickiego. Konferencja biskupów, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prymasa Węgier, kardynała Simora, uchwaliła rozporządzenia tego nie publikować w djecezjach i udać się do Papieża z prośbą o dalsze instrukcje.

***Berlin*** 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Silne wrażenie sprawił tutaj wybór antisemity Pickenbacha do parlamentu rzeszy w Giessen. Frakcja antisemicka w parlamencie będzie liczyła odtąd pięć głów. W ostatnim parlamencie zasiadał jeden tylko antisemita; *przyp. red*).

***Berlin*** 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Spotkanie się cesarza Wilhelma z królem szwedzkim w Chrystjanji nastąpi w ciągu lipca.

***Berlin*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Goerlitz sygnalizują pierwsze publiczne oświadczenie się fabrykantów przeciw obchodowi w d. 1 maja święta robotniczego. Fabrykanci sukna, zatrudniający przeszło 6,000 robotników, związali się umową wydalić tych, którzy w d. 1-ym maja nie przyszliby do roboty.

***Berlin*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajszy *Reichsanzeiger* zaprzecza kategorycznie utworzeniu odpowiedzialnego ministerjum państwowego.

***Paryż*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do *Tempsa* telegrafują z Bordeaux: Na pokładzie okrętu „Fulford", przebywającym w tamtejszym porcie zewnętrznym, zaszło kilka śmiertelnych wypadków cholery. Umarł także kapitan statku.

***Rzym*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Korespondent rzymski *Figara*, Chénard, został także wydalony i wyjechał już z Rzymu. Grünwald opuścił Rzym wczoraj przed południem.

***Cannes*** 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Stanley przybył tu wczoraj o godzinie 11-ej minut 35 i przyjęty został na dworcu przez konsula angielskiego. Udał on się niezwłocznie do księcia Walji.

***Madryt*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat zatwierdził na posiedzeniu wczorajszem sprawozdanie komisji, upoważniające rząd do nałożenia kary aresztu na jen. Dabana.

**Madryt** 13-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd tutejszy komunikuje, że Kuba, Portorico i Filipiny przystąpiły do międzynarodowego związku telegraficznego.

***Lizbona*** 13-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Serpa Pinto przybędzie tutaj w d. 21-ym b. m. Lud przygotowywa dlań wielkie owacje, które wszakże będą miały przeważnie charakter republikański.

***Londyn*** 13-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Biuro Reutera donosi z Mozambiku: Plemię Makololo zamordowało porucznika marynarki portugalskiej, Valadina, urzędnika cywilnego, Almeidę, i 150 żołnierzy z ich orszaku.

***Londyn*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W miejscowości irlandzkiej, Coolroe, egzekutor sądowy, który przybył w towarzystwie policjantów, celem eksmisji dzierżawcy, zalegającego z czynszem, obsypany został gradem kamieni. Domy zabarykadowano; tłum ścigał cofających się urzędników i odebrał im karabiny. Kilku przedstawicieli władzy raniono.

***Bukareszt*** 13-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Izby zostaną zwołane znowu na d. 23-ci b. m., celem przyjęcia żądanych kredytów na fortyfikacje. (Rząd domaga się 60 miljonów fr., głównie na wykończenie fortyfikacyj Bukaresztu; *przyp. red.*)

***Konstantynopol*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Agence de Constantinople* upoważniona jest do zaprzeczenia wiadomości, jakoby wojska tureckie na wyspie Krecie dopuściły się splądrowania kościołów.

***Belgrad*** 13-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Milan odroczył swój przyjazd do Belgradu.

***Sofja*** 13-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejszy kierownik serbskiej ajencji dyplomatycznej, Petkowicz, udał się za urlopem do Belgradu. Powątpiewają, czy powróci on po świętach na swoje stanowisko przed załatwieniem sprawy Mincewicza.

(Otrzymane dziś.)

***Wiedeń*** 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj w pałacu ministerjalnym hr. Taafego zgromadziła się ponownie konferencja ugodowa. Walka toczyć się będzie głównie o podział kurji większej własności w Czechach na pięć osobnych okręgów przy wyborach do sejmu. Projektowany przez rząd podział zapewniałby niemieckim przedstawicielom tej kurji w sejmie czeskim tylko 13 mandatów, podczas gdy oni w memorjale, przesłanym rządowi przez hr. Oswalda Thuna, żądają conajmniej 23-ch mandatów.

***Budapeszt*** 14-go kwietnia. (*Tel. p. K. W.*) — Zecerzy tutejsi wnieśli podanie do właścicieli drukarń z żądaniem, aby w d. 1-ym maja gazety nie wyszły.

***Hamburg*** 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Obywatelstwo tutejsze czyni poważne usiłowania, aby nakłonić ks. Bismarka do przyjęcia mandatu do parlamentu rzeszy.

***Paryż*** 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Lekarz Stanleya oświadczył, iż choroba oczów u Emina baszy jest nieuleczalną. Oślepnie on w ciągu roku.

***Paryż*** 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Carnot wyjeżdża jutro do południowej Francji. Towarzyszą mu: minister oświaty, Bourgeois, i robót publicznych, Yves Guyot. Robotnicy portowi w Marsylji zamierzają prezydentowi rzeczypospolitej doręczyć petycję o zniesienie monopolu doków.

***Rzym*** 14-go kwietnia. (*Tel. (Aj. półn.)* — Wczoraj I. C. W. Wielki Książę Piotr Mikołajewicz z żoną odpłynął na jachcie czarnogórskim „Sibylla" z Brindisi do Czarnogórza.

***Lizbona*** 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prasa tutejsza rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciw królowi Dom Karlosowi, uważając go za obcego stosunkom kraju i niepoczytalnego.

***Londyn*** 14-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Z Krety donoszą o aresztowaniu jednego podoficera tureckiego i jednego żołnierza pod zarzutem dopuszczenia się nadużyć.

---

***Berlin*** 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) —
Ruble w gotówce **222 00** (onegdaj 221.50)
Ruble na dostawę **222 25** (onegdaj 221.50)

---

## GIEŁDA.

*Warszawa*, **14-go kwietnia.**

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** sprzedawano po 45.22½ i 45.25. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.10, 45.12½, 45.15 i 45.17½, przeważnie jednak po 45.12½ i 45.15, żądając 45.35. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 45. **Londyn** krótki chciano zbyć po 9.16 bez nabywców. **Paryż** krótki po 36.70, w zaofiarowaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki brano po 77.15. 77.20, 77.25 i 77.30, przy chęci osiągnięcia 77.50.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90.30 i 89.90, według wielkości odcinków, a otrzymano 90 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 89.50 i 89.60 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczka wschodnia po 100, bez względu na emisję, w zaofiarowaniu, bez pokupu. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 230, oraz kilkadziesiąt premjówek II em. po 216, 216.25 i 216.50. Za Nową pożyczkę 4% chciano po 86.35, a zbyto kilka tysięcy po 86.20 i 86.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.— I ser. i po 96.— II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95.75 i 95.80. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej s., 97 II-ej, 96.35 III-ej i 95.60 IV-ej i V-ej serji, nie znajdując nabywców. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 91.50, przy żądaniu po 92. Kupiono zaś kilka tysięcy 6% listów zastawnych kijowskich po 102.

Kupiono dziś kilka tysięcy akcyj fabryki cukru Hermanów po 190.

Znpłacono 45.10, 45.12½ i 45.15 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie bezczynne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

**Rs. 3 NAGRODY**
otrzyma, kto odprowadzi do domu nr 80 w alei Jerozolimskiej, żółtego wyżła cetera („Rask") 6-miesięcznego, który zaginął dnia 13 b. m. 1402

**Dr Jan Sędziak**
po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po poł. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 1234

— Dr ***K. Mazaraki*** b. ordyn. klin. szpitala św. Łazarza przeprowadził się na Chmielną 25. Choroby weneryczne i skóry od 8—9 i 4—6 po południu. Kobiety 1—2 po poł. 1340

— Właścicielka magazynu mód ***H. Zbraniecka*** dawniej S. Kotarska, po powrocie z zagranicy poleca się z przygotowanemi kapeluszami najświeższych fasonów. 1368

# KOMITET
## Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich
podaje do wiadomości uczestników kasy, że poczynając od dnia 12 kwietnia r. b. stopa procentu od dyskonta weksli jak również od pożyczek solidarnych obniżona została o pół procentu w stosunku rocznym—od dyskonta zaś przekazów (Nachname) pobierać będzie procent w stosunku 8½ od sta rocznie bez żadnej prowizji. 548r

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— Dr ***Juljan Weissblat*** powrócił z zagranicy. Widok nr 23. 1373

**NOWE-MIASTO**
**nad Pilicą**
***Zakład Przyrodoleczniczy*** w zimie i w lecie otwarty. Ścisły internat, racjonalna hydroterapja, wszelkie kąpiele i wody mineralne, elektryczność, massaż, gimnastyka, Skuteczne leczenie szczególniej w chorobach: nerwowych, żołądka i kiszek, płuc, macicy, skóry, błednicy, otyłości, bezpłodności, w skrofułach, merkurjalizmie, osłabieniach chłopców i dziewcząt itp. 539r

# Skład i Malarnia Porcelany
# Ryszarda Fijałkowskiego
**przeniesione zostały**
**na ulicę Bracką nr 20,**
drugi dom za ul. Chmielną.
Ceny pozostają jak dawniej, niskie. — 544

# DEWAJTIS,
**POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA**
**Marji Rodziewiczówny,**
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

# LOMBARD
## Królewska 39.
zawiadamia, iż ***Ostatnia Licytacja*** w likwidującym się Lombardzie, będzie 4 (16) b. m. — **Interesanci żądający przenieść swoje fanty do Akcyjnego Lombardu, mogą to uskutecznić tylko w poniedziałek i wtorek.** 650R

**5,000 Kostjumów,**
**Matinek i Bluzek, po bajecznie nizkich cenach:**

| | |
|---|---|
| Kostjum v. Szlafrok . . . . | 8 rs. 90 k. |
| „ ubierany aksamitem . | 4 „ 50 „ |
| Matinka v. Bluzka . . . . . | 1 „ 65 „ |
| „ ubierana aksamitem . | 2 „ — „ |
| **Halka** . . . . . . . . . . . | 2 „ — „ |

**Wielki wybór** Kapeluszy wiosennych i letnich od 3 rs. 50 kop. do **najwykwintniejszych** poleca Grand Magasin „Aux Quatre Saisons", Nowo-Miodowa 3, dom Mieczkowskiego. 471

Poszukuje się 474
# Administratora
do majoratu Zakrzówek, w pow. Janowskim. Warunki mogą być przeglądane u pełnomocnika w Lublinie, przy ulicy Szpitalnej, w domu p. Witkowskiego № 322, mieszkania 4.

# Inwentarz żywy
to jest: Konie, Krowy, Jałowizna i Źrebaki, w spadku po ś. p. Krystjanie Wilhelmie Wolfram pozostałe, sprzedawane będą z wolnej ręki we wsi Gocławiu, powiecie warszawskim w d. 16 Kwietnia r. b., t. j. w środę, poczynając od godziny 11-ej rano; o czem sukcesorowie, mających chęć do kupna, zawiadamiają. 472

W domu № 15 przy ulicy Trębackiej, w sklepie dawniej Mędrzeckiego, odbywać się będzie począwszy od wtorku t. j. 15 Kwietnia w dni nieświąteczne przed syndykiem masy upadłości tegoż Mędrzeckiego od godz. 4-ej do 6-ej po południu **sprzedaż przez publiczną licytację wszelkich**
# Win Zagranicznych,
**Koniaków, Likierów, Wódek, Rumu, Araku, Porteru i Piwa angielskiego** w wyborowych gatunkach, o czem zawiadamia się łaskawą Publiczność. 463



# Wyprzedaż MEBLI po Kaliszu,
rozmaitych, jakoteż kilka garniturów czarnych i orzechowych, gotowych, po cenie niskiej, przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie, po cenie najprzystępniejszej. **W. Pogodziński**, dawniej Kalisz, w podwórzu, Senatorska № 22, róg Bielańskiej. 380

Ostrzega się przed naśladownictwem.
# MYDŁO HYGIENICZNE
**BORNO TYMOLOWE,**
Prowizora
## C. F. JURGENS,
przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.
Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 395
Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego**.

# Wina Węgierskie i Krymskie
**oraz** analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.




## Lepszy
**na cele lecznicze**
niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego.

**Tańszy,** gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win
# Braci Kempnerów,
**Długa nr. 5.**
Cena: 1/1 but. rs. 1.50, ½ kop. 80, ¼ kop. 40. gatunek wyższy 1/1 but. rs. 2.50, ½ b. rs. 1.25.
Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie po rs. 9. 514R

**Mamontowe mydło.**



Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Mniej 6-iu kawałków nie wysyła się. Przesyłka 50 kop. Mydło traw egipskich cena 40 kop. — Magazyn **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9. 190r

# Mieszkania Letnie
są do wynajęcia w Pieskowej Skale pod Ojcowem, półtorej mili od stacji Olkusz, kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej.
Zgłoszenia przyjmuje: Administracja dóbr Pieskowa Skała, poczta Olkusz. 481R

# WINO zawierające PEPTON
## CHAPOTEAUT
**Aptekarza w Paryżu.**
Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*
**Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.**

# BUSKO,
**Zdroje Siarczano-słone, jod, brom zawierające, Kąpiele z wody mineralnej i z mułu mineralnego.**
**Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.**
Dojazd Drogami Żelaznemi do Kielc, z Kielc do Buska dorożki i powozy.
Zdroje Buskie zalecane są: w skrofułach, reumatyzmie, artretyzmie, w cierpieniach właściwych kobietom, porażeniach, nerwobólach, w nieżytach chronicznych nosa, gardzieli, oskrzeli, w cierpieniach kości, hemorroidach, w chorobach skóry, w przymiocie, zatruciu metalami i t. p.
Środki pomocnicze: **Massaż, gimnastyka, elektryczność, wody mineralne** innych źródeł.
Czytelnia, Gazety, Orkiestra Namysłowskiego, Fortepian, Teatr, Wieczory tańcujące, Poczta, Telegraf,—W restauracji Zakładowej Kawa, Herbata, Mleczywo, Obiady wspólne (Table d'hote) i t. p. 620R

# Fabryka Odlewów Żelaznych i Emaljowanych
# „KAMIENNA,"
st. Bzin Dr. Żelaz. Iwangrodzko-Dąbrowskiej,
**poleca Naczynia kuchenne żelazne emaljowane,**
odznaczające się lekkością odlewu i trwałością emalji (hygieniczna).
Obstalunki po cenach fabrycznych przyjmuje w Warszawie
# W. ARND,
**KRUCZA № 49.** 586R

**Nowo-otworzony**
# Skład Win i Towarów Kolonjalnych
## pod firmą Société Higienique „DELFIN,"
**ulica Chłodna Nr 27, w Warszawie,**
posiada znaczne zapasy wyborowych Towarów Kolonjalnych, oraz Wina Krymskie, Francuzkie i Węgierskie **stare**, Miód staropolski i Królewski stary, Cognac zagraniczny i krajowy, Rum, Arak, Wódki słodkie, Likiery, Spirytusu najwyższej czystości i mocy.
Z nowości zasługujących na uznanie firma „Delfin" otrzymała z Paryża **Poudre Content**, proszek do herbaty, odznaczony na Wystawie Paryzkiej dyplomem uznania i medalem złotym; herbata z tym proszkiem zaparzona, naciąga bardzo dobrze i prędko.—Firma „Delfin" otrzymała także świeży transport Herbaty lądowej aromatycznej **CZEN-GAN-SZJU**, odznaczającej się wybornym smakiem i przyjemnym aromatem. 462
Kupującym w większych ilościach ustępuje znaczny procent.

# KAPELUSZE SŁOMKOWE
## do prania, przerabiania i fasonowania
podług najświeższej mody, przyjmuje
## WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY
## MARCELLEGO WILDEN'A
**w Warszawie, Marszałkowska K 141,—Zielna № 36, oraz Skład Kapeluszy, Czysta № 6.** 648R

## Tattersall Warszawski

Specjalny Zakład sprzedaży i kupna Koni, ***przyjmuje Konie na stajnię i do wyjeżdżenia.*** 653R

**Cech rzeźników i masarzy w Krakowie ma do wydzierżawienia**

## OGRÓD

Wiadomość na miejscu u Starszego cechu p. Stanisława Armółowicza, lub w Warszawie, u majstra rzeźniczego Gasińskiego, za Żelazną Bramą. 470

## Szczawnica-Miedziuś,

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy,

**otwarty 20 Maja 1890 r.**

**Środki lecznicze**: Klimat, woda mineralna ze 7 zdrojów, żętyca, mleko, kefir, kąpiele w Zakładzie wodoleczniczym i w łazienkach; **dla chorych na katary**: nosa, gardła, krtani, tchawicy, oskrzeli i płuc, jakoteż żołądka, przewodów żółciowych, dróg moczowych z ogólnem usposobieniem do chorób płuc.

**Zakład wodoleczniczy nowo-rozszerzony** i ulepszony według wymagań nowożytnej hydroterapji, będzie kierowanym przez specjalistę **D-ra W. Momidłowskiego.**

Restaurację zakładową objęli fachowcy pp. M. Stani i A. Jałoszyński z Warszawy.

**Hotel Marta i Gospoda Warszawska**, wygodnie urządzone (z piecami, pościelą i t. p.).

Rozsyłkę wody ze zdroju **Wandy** i Szymona, uskutecznia bezpośrednio Zarząd Zakładu.—Prospekta Zakład na żądanie rozsyła.

**Zarząd Zakładów D-ra Kołączkowskiego**

**na Miedziusiu w Szczawnicy.** 598R

## Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych

## W. WELLER & Co.

**Tłomackie 9,** 654R

poleca **NOWOŚCI** na sezon letni.

***W Święta Zakład otwarty.***

## WAPNO Sulejowskie

**drzewem palone,**

**Cement Portland** krajowy i zagraniczny, **Wapno** staro-lasowane, **Gips, Trzcina, Cegła i Glinka** ogniotrwała, **Węgle kamienne** i t. p.

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

Wyszczególnione materjały w żądanych ilościach, wysyła do wszystkich miejscowości.

**M. RADECKI,**

**Okopowa № 18, Telefonu № 573.** 878

## O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

Pomiędzy wielu czynnikami, powodującemi brak konkurencyj w nabywaniu nieruchomości miasta Warszawy—choć te nie obniżyły się w wartości, gdyż nie obniżyła się cena materjałów budowlanych—a nawet w całości dziś jest większa; dewastacyja tu niemożliwa,—jest jeszcze, zdaje się nieuzasadniona obojętność ze strony egzekowanych, że przez pisma publiczne nieuprzedzają szerzej, o mogącej przyjść do skutku publicznej sprzedaży; — dlatego niniejszem podaje się do wiadomości, że w d. 4 16 kwietnia r. b., tj. w Środę mogą zajść okoliczności, że sprzedana zostanie nieruchomość w Warszawie:

**DOM NOWY, piękny, na najpryncypalniejszej ulicy dobrze utrzymany, kosztownie postawiony, na nim Towarzystwa 33,000 rs., długów prywatnych 35,000 w 5 pozycjach — powierzchnia possesyi 4500 łokci kwadr. (około 15 rs. łokieć) 40,000 rs. ubezpieczony w materjałach palnych. Wartość murów, ziemnych robót, żelaznych konstrukcyj i t. d. około 30000 rs.—uprzednio kapitału potrzeba 25000 rs., reszta szacunku może być przyjętą w zamianie na równoważnik hipoteczny, pozostawienie sum, realność ruchomą lub nieruchomą. Informacje wierne dla życzących przyjąć udział w kupnie, poda B. Korpaczewski, Nowy-Świat 38.** 463



## MASZYNY DO SZYCIA

## „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.

Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

**Zadatek mały, spłata tygodniowa**

**po Rs. 1.**

**Dwuletnia gwarancja.**

**Do nabycia tylko w moim sklepie**

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

10r **K. Koperski.**

## TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty. oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI,**

nadeszły do Składów Aptecznych

## LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

**Plac Teatralny**, dom PP. Kanoniczek,

ulica **Marszałkowska № 140.**

**NB.** Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 20r

Zakład Form papierowych Paryzkich

## Maison Phénix,

**Niecała № 12**, poleca Szanownej Publiczności najświeższe bieżącego sezonu fasony ubrań dla Dam i Dzieci. 461

## MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

**Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon letni.**

**po cenach nizkich stałych.** 602R

### Nauka i wychowanie.

**Adres** biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Sąskiego Placu. 10510

**Buchhalterja** dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata (Niecała 4). W księgarniach. 10506

**Buchhalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" **autora** buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1019r

**Biuro** pierwszorzędne nauczycielskie kaucjonowane, upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo, Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1026r

**Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki oraz bony francuzki świeżo przybyłe. 10430

**Niemka**, nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 9, w dystrybucji. 9990

**Nauczycielka** z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszk. 9. 10278

**Nauczycielka** z dobremi świadectwami i małemi wymaganiami potrzebna jest zaraz na wieś do dwóch 10-letnich panienek, posiadająca gruntownie francuski i niemiecki język, muzykę. Wiadomość: Marszałkowska 94, mieszkania 21, od godz. 2—4-ej. 10363

**Nauczycielka** z wyższym patentem matematycznym udziela lekcyj korepetycyj, oraz przygotowuje do gimnazjum. Marszałkowska 134, mieszkania 4. 10515

**Oficer** H. Kunicki przygotowuje do egzaminów **na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12.** 9123

**Osoba** wysoko wykształcona z patentem, konwersacją francuzką i niemiecką, oraz muzyką pragnie wyjechać na letnie miesiące bez wynagrodzenia, za dwie godziny dziennie zajęcia Mazowiecka 16. Załęski. 10476

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Niemka z wysoką muzyką i francuskim szuka posady lub demi-place. 10372

**Potrzebny** jest korepetytor do przygotowania ucznia do wstępnej klasy, na trzy godzin dziennie wynagrodzenie rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 38, u Majewskiego. 10421

### Posady i prace.

**Administracji** dużego domu poszukuje energiczny, zdolny rządca z kaucją 1,000 rs., świadectwami i rekomendacją. Niecała 12, mieszkania 21. 10513

**Bona** (freblówka) poszukuje miejsca. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. A. R. 10028

**Drzeworytnik** zdolny poszukiwany. Wierzbowa 6, mieszk. 81. 10151

**Do magazynu** przy ulicy Kotzebue, pod firmą „Wanda Zofja Kazimiera", potrzebne są panny uzdolnione do staników. 10106

**Do kwiatów** podręczne potrzebne. Wspólna 11, m. 15. 10339

**Maszynistka** do bielizny potrzebna. Senatorska 28, mieszk. 21. 1012r

**Maszynistki** i podręczne potrzebne do bielizny. Podwal 19, u rządcy. 9914

**Młody** człowiek, katolik, z eleganckiem obejściem i zdolny w sprzedaży, potrzebny do interesu fabrycznego. Elektoralna 30, mieszkania 11. 10520

**Młoda** francuzka wykształcona poszukuje zajęcia. **Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod F. M** 10344

**Na wieś** potrzebna jest gospodyni obznajmiona dokładnie z mleczywem. Pensja niżej stu rubli. Hortensja 2. 10523

**Panny** zdatne do staników oraz podręczne potrzebne są. Hoża № 20, m. 14. 9987

**Potrzeba** panien zdatnych i podręcznych do okryć. Bracka № 10. 10267

**Potrzebne** są uzdolnione panny oraz podręczne do fabryki krawatów, ulica Nalewki № 10. 10015

**Potrzebne** są bony niemki z dobremi świadectwami. Zgoda 6, m. 8. 10431

**Potrzebny** na wyjazd w gub. zach. kuchmistrz z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 35, u pani Komar. 10415

**Panny** uzdolnione w szyciu na maszynie znaleźć mogą zajęcie w fabryce gorsetów, Nowy-Świat № 36. 10412

**Panny** zupełnie zdatne potrzebne do okryć, staników, upinaczka, spódniczarki, podręczne i rękawiarka za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 27, m. 1. 10400

**Potrzebne** są zaraz panny zdatne do staników i spódnic upinania. Nowy-Świat 44, Marja Schesz. 10108

**Potrzebne** są kompletnie uzdolnione staniczarki do pracowni Marji, ulica Długa № 18. 10107

**Panien** zdolnych oraz podręcznych do staników i spódnic potrzeba zaraz. Marjańska 3, mieszk. 1. 10094

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników, podręczne i dziewczynki do nauki potrzebne zaraz. Hortensja № 7, m. 22. 10032

**Potrzebni** są uczniowie dobrego prowadzenia się, w wieku od lat 15, do fabryki wyrobów srebrnych. **Wiadomość u W-go Pogorzelskiego, ulica Bielańska № 597 (17).** 9995

**Panny** zdatne i podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 54, mieszkania 10. 10080

**Panny** do staników kompletnie zdolne. Złota № 6, m. 7. 10215

**Potrzebny** człowiek, który umie robić barskie kąpielowe mydło. Oferty proszę składać: Kurjer Warsz pod „Sirena." 10002

**Podmajstrzy** mularski ze znajomością robót geodezyjnych i rysunkowych, posiadający kilkoletnią praktykę przy większych robotach publicznych oraz dobre rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty: kantor Kurjera pod lit. J. N. 80. 10172

**Potrzebna** zaraz zdolna maszynistka do staników trykotowych, także uczennica oraz wykończarki pończosznicze. Marszałkowska 129, oficyna. 10299

**Potrzebne** są zaraz uzdolnione maszynistki i podręczne do bielizny. Uczennice przyjmuje się. Zgoda № 6, m. 2. 10348

**Panny** do kwiatów zaraz potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Świętojerska № 14. 10395

**Potrzebne** są panny do staników i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 10511

**Potrzebny** uczeń do krawca dobrej konduity. Ul. Elektoralna № 4. 10405

**Potrzebne** panny zupełnie zdatne do staników. Nowy-Świat № 36, m. 18. 10493

**Potrzebny** jest zaraz ekonom lub włódarz z niejakiem wykształceniem, z dobremi świadectwami lub rekomendacją wiarogodnych osób. Pensja niewysoka. Hortensja 2. 10522

**Potrzebny** uczeń do cukierni. Świętokrzyska № 3. 10533

**Potrzebne są panny do pralni do prasowania. Ulica Mylna 3.** 10531

**Subjekt bufetowy potrzebny zaraz do Cesarstwa, kawaler, z kaucją 100—200 rs.** Wiadomość: Długa 49, w handlu win. 10420

**Subjekt** specjalista poszukuje posady do składów bławatnych lub bielizny w miejscu lub do Cesarstwa. Wiadomość w sklepie kol. Królewska № 37. 10294

**Uczniów** zaraz potrzeba do jubilera. Dunaj Wąski № 16, m. 7. 10366

**Urzędnik** instytucji rządowej, zajmujący poważne stanowisko, odpowiedzialny, młody, energiczny, gotów przyjąć zarząd większego, porządnego domu. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 1026r

**Zdolny** rzeźbiarz do drzewa i takiż tokarz, znajdą stałe zajęcie przy dobrej zapłacie. Wiadomość w kantorze, Srebrna 12. 992r

**Zdolne** moduiarki potrzebne, wynagrodzenie wysokie. Dąbrowski, Żabia. 10365

**Zdolna** w krawieczczyźnie, kroju, szuka na przychodnią. Królewska 31, m. 8. 10541

## Kupno i sprzedaż.

**Asortyment** świeżo nadeszłych pierzy i puchu poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta 2. 8754

**Antykwarjusz** B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 8711

**Biljoteka,** garnitur, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Zielna 24. 10113

**Dery** na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

**Drzwiczki** hermetyczne do pieców najtaniej nabywać można w zakładzie ślusarskim V. Hawliczek, Twarda 3. 10440

**Do sprzedania** czerwona koniczyna zupełnie czysta 5—7 korcy po 30 rs., do odebrania w majoracie Góra Puławska przy stacji dr. żel. nadwiśl. Nowo-Aleksandrja. 10478

**Do sprzedania** dzieła Krasickiego, Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Encyklopedja. Ul. Hoża 22—30. 10427

**Fortepian** wiedeński do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Hoża № domu 32, mieszkania 19. 9988

**Fortepiany,** pianina, kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam, strojenia najprzystępniej. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 9542

**Faeton** dający się zamienić na karetkę, do sprzedania. Włodzimierska 1. 10497

**Fortepian** wiedeński, prawie nowy, łóżeczko dziecinne eleganckie do sprzedania. Sienna 3, m. 6. 10433

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

**Kanapka,** dwa krzesła mahoniowe rs. 19, szeslonżek damski 15, otomana, kozeta, cztery krzesełka, fotele. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 10536

**Kredens** dębowy rzeźbiony rs. 125, kozetka 22, waliza, mało używane, do sprzedania. Sosnowa 11, obok Złotej. 10518

**Klacz** czteroletnia, ciemno-szpakowata, do sprzedania w składzie węgli wprost Placu Witkowskiego przy Okopowej. 10512

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

**Łóżek** para orzechowych eleganckich wraz z materacami sprężynowemi, nowe, są do sprzedania. Krucza № 15, róg Wilczej, wiadomość u stróża. 10128

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 10241

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 10487

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 10463

**Meble,** garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 10484

**Meble** gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Ziesony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

**Koniczyna czerwona bez kanianki z dóbr** Krzywowola korcy 40, sprzedaż na garnce. Krucza 35, mieszk. 12. 8681

**Meble** różne najtaniej, robota elegancka, trwała. Obstalunki wykonywam sumiennie. Imbryczek, Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 10516

**Meble** z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 10529

**Najmodniejsze** kapelusiki z kwiatów od rs. 3 u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 9746

**Na raty** wyroby platerowane z pierwszych fabryk tutejszych. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 15. 10333

**Potrzebny** jest komin żelazny wysokości 24—26 łokci, średnicy 18" do 20", z płytą fundamentową. Oferty przesyłać pocztą pod adresem: gub. grodzieńska, poczta Antopol, Marja Rodziewicz. 9941

**Porcelana** do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 78, mieszk. 13. 10167

**Pudel** 10-miesięczny i pinczer 8-miesięczny sprzedaje się. Służąca Barbara, Książęca № 1. 10416

**Wyprzedaję** otomany otwierane jutą kryte po rs. 26, szeslongi jutą lub ceratą kryte rs. 17, stoły orzechowe po rs. 8, krzesełka czarne, sofki orzechowe, małe garniturki, gzymsy po 40 kop. Żórawia 4, tapicer. 10164

**Żardinierka** z czarnego drzewa, ładnie wykończona, tanio do sprzedania na Kruczej № 46, mieszk. 2. 10342

## Interesa handl. i mająt.

**Apteka** w osadzie Nowe-Miasto, gubernja płocka, 3 godziny jazdy od Warszawy, ludności 3,500 dusz, do sprzedania tanio. Obrót 1,800 rs. Lekarz stały. Wiadomość na miejscu, Nowicki. 995r

**Do rozbiórki** oficyna drewniana, jakoteż i materjał z rozebranego domu. Cena nader przystępna. Marjensztadt 6. 10480

**Dom** położony przy pryncypalnej ulicy, na którym jest pożyczki Tow. Kred. 30,000 rs., jest do sprzedania w szacunku 90,000 rs. Wiadomość: Warecka 9, m. 7, od 3—5-ej. 10428

**Fabryka** kwiatów ze sklepem zaraz do odstąpienia. Świętojerska № 14. 10396

**Jest** do odstąpienia z powodu słabości właścicielki kawiarnia z bilardem oraz z piwem, przy ulicy Podwale № 16, egzystująca od lat 38, z wyrobioną klijentelą. 10332

**Korzystne** kupno. Kilka majątków ziemskich oraz domów w Warszawie do sprzedania lub zamiany, place bez długu do sprzedania lub zamiany na domy, potrzeba rs. 5,000 po Towarzystwie. Wiadomość u pełnomocnika, Chmielna № 19, m. 4, od 4 do 6-ej. 9802

**Ktoby** sobie życzył wziąć w dzierżawę 5 domów na terytorjum przedmieścia Targówek, pomiędzy kolejami obwodową, nadwiślańską i petersburską, wraz z kawałkiem gruntu zdatnego do uprawy, należących do będącego w likwidacji Towarzystwa warszawskiej fabryki stali, zechce się zgłosić do biura likwidacji tegoż Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 9, gdzie codziennie, oprócz niedziel i świąt, o warunki dzierżawy umawiać się można zrana od 9 do 12-ej i od 4 do 6-ej po południu. 10503

**Leszno 69.** Skład wódek do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. 10286

**Magle** wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu; mieszkanie przy maglach składa się z dwóch pokojów i kuchni. Wiad.: Aleja Jerozolimska № 43. 10290

**Majątek** ziemski 20 włók do sprzedania, 5 mil od Warszawy. Szczegółowy opis: Krucza 16—6. 9935

**Potrzebuje** się dzierżawy dobrego polowania, przeważnie leśnego. Oferty z wyszczególnieniem rozległości lasu, pola, wody i jakiej, służebności i ceny rocznej dzierżawy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Bo. Z. 9791

**Place** w dobrym punkcie są do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 14, u adw. przys. Henryka Hofmanna, od 5—7-ej. 10427

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta Szeroka 14. 10097

**Sklep** spożywczy okazały, z ładnem mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 10521

**Sklep** do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 10532

**Sklep** niciarski, hafty, sprzedam, zamienię na dom, sumę hypoteczną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, mieszk. 5. 9273

**Sklep** spożywczy oraz dystrybucyjny i kolonjalny do sprzedania. Berga № 8. 10326

**Tanio** odstąpię sklep z nowem urządzeniem albo samo urządzenie, bufet, szafę, półki. Wiadomość: Chmielna № 30, m. 14. 10158

**Willa do sprzedania tanio. Nowosenatorska** № 6, Grąbczewski. 9581

**Wspólnik** z 8,000 potrzebny do interesu techniczno-handlowego. Żądany chemik technik lub dobry kupiec. Aleja Jerozolimska 80, m. 2, godz. 2—3-ej. 10170

**W Skierniewicach** do sprzedania willa massiw murowana. Wiadomość: Żórawia 43, mieszkania 23. 10302

**Zaraz** jest do odstąpienia sklep z wędlinami, egzystujący od lat kilku. Wiadomość: Nowolipie № 22, mieszk. 2. 10496

## Doniesienia osobiste.

**Kawaler**, katolik, lat 35, brunet, przystojny, dobrego urodzenia, posiadający majątek i kapitał, pragnie zawrzeć związek małżeński z panną lat 25 lub wdową 35, z posagiem od rs. 6,000. Oferty z fotografjami proszę składać poste-restante Warszawa „№ 40 dla Przyjezdnego z Rosji." 10388

**Wdowiec** w sile wieku, blondyn, inteligentny, posiadający nieruchomość w Warszawie i sklep na pierwszorzędnej ulicy, czyli ogółem majątku około 15,000 rs., pragnie zaślubić pannę lub wdowę ze średniem wykształceniem i kapitałem 6—8,000 rs. Oferty wraz z fotografjami proszę składać Warszawa poste-restante dla „Spragnionego". 10359

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Cztery** pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, 2-e piętro, front, rs. 320; dwa pokoje i kuchnia rs. 180 do wynajęcia zaraz. Tamka № 16. 10354

**Ciechocinek.** Lokale przy źródle wynajmuję od 20 maja. Widok 21, m. 4. 9481

**Do wynajęcia** piwnice na wina, owoce i t. p. Smolna № 7. 8572

**Do wynajęcia** od 1 lipca 1890 r. przy ulicy Kotzebue № 4, lokal na 1-m piętrze, cały front, trzy balkony, złożony z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki, dwóch pasaży, dwóch spiżarek, dwóch alków, urządzenia gazowego i t. d. 10309

**Do wynajęcia** 4 pokoje, pokój dla służącej, kuchnia, przedpokój, sionka, góra, dom w ogrodzie, godzina drogi od Konopek, las o jedną wiorstę od domu, od Ciechanowa 2 mile. Bliższa wiadomość u Barcikowskiego w sklepie p. Lerowskiego, Miodowa 6. 1023r

**Erywańska** 14, m. 5. Salon i pokój jeden lub dwa od frontu, umeblowane, 1-e piętro, z kuchnią lub bez, zaraz, tanio. 10505

**Letnie** mieszkanie: 5 i 4 pokoje, kompletnie umeblowane, w miejscu suchem, tuż pod lasem sosnowym, w Nowo-Mińsku. Długa № 15, mieszkania 14. 10461

**Letnie** mieszkanie w Lisowicach pod Koluszkami, składające się z 4-ch pokojów z wygodami. Dowiedzieć się: ulica Zgoda 1, w mieszkaniu Budowniczego Lilpopa do godziny 12-tej. 10287

**Lokal** z 3-ch pokojów, 2 pasaży, kuchni na antresoli do wynajęcia. Wierzbowa 3. Wiad. w handlu win Krzymińskiego. 10334

**Mieszkanie**, 2 pokoje z kuchnią, zdatne na warsztat, do wynajęcia za rs. 18. Leszno № 33. 1022r

**Mieszkanie** dla panienki z życiem, z fortepianem, oraz z wszelkiemi możliwemi wygodami. Wiadomość: Orla № 9, mieszkania 1. 10524

**Od** 1-go lipca sklep, 2 pokoje, Freta 4, wprost Długiej, 800 rocznie. 10293

**Piwnice** wielkie, suche, mogące pomieścić około 200 okseftów, potrzebne są od św. Jana. Wiadomość w winotłoczni Morozowicza, Miodowa 6. 10150

**Pokój** frontowy, umeblowany, z usługą, może być i z samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska № 43, mieszkania 18. 10397

**Poszukuje** się od lipca w jednym domu dwóch mieszkań, nie wyżej 1-go piętra, złożonych: jednego z 4 pokojów, drugiego z 3 dużych lub też 4 pokojów. Oferty pod A. K. 100 do kantoru Kurjera. 10341

**Potrzebne** są dwa mieszkania w blizkości kościoła po 3 pokoje z kuchniami i wygodami, lub 5 pokoi z kuchnią na 1-m piętrze, dla osób samotnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz., z wymienieniem ceny lokalu pod literami X. X. 10525

**Są do** wynajęcia od 1 lipca 5 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, dla osób miłujących spokój i porządek. Ul. Ceglana № 5. 10508

**Tanie**, ładnie umeblowane letnie mieszkanie do wynajęcia pod Ciechanowcem, od stacji Czyżew szosą 5 kwadransy. Plany i bliższe szczegóły: Wiejska № 19, stróż wskaże. 10340

**Trzy lub cztery pokoje z przedpokojem,** kuchnią, zlewem i wodociągiem do wynajęcia od 8-go Maja. Ulica Dobra № 12, róg Drewnianej. 10217

**Trzy** pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 28. 10071

**Wozownia** i stajnia do wynajęcia rs. 11 miesięcznie. Marszałkowska 55. 10492

**Ważna** wiadomość dla lokatora, miłującego ciszę i świeże powietrze, od 1 lipca r. b. jest do wynajęcia cały domek parterowy, złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z werendą, suteryn i ogrodem owocowym 6 tysięcy łok. □. Wiadomość: Miedziana 4, lub w składzie papieru Chodowieckiego, plac Teatralny 11. 10235

**Z powodu** wyjazdu odstępuje się mieszkanie frontowe; składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Ulica Wspólna № 33, mieszkania 6. 10207

**2 pokoje** na dole, w oficynie, z oświetleniem gazowem do wynajęcia zaraz na lekką fabrykację. Nowolipie № 17, u właściciela domu. 9869

## Doniesienia rozmaite.

**A.—Aeronautyka**, a w tem 79 rycin i 5 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

**Bilety** drugiej emisji pięcio-procentowej pożyczki premjowej serji 05,388, 13,853, 14,553 i 01,662, zgubił feldfebel 5-ej baterji, 3-ej gwardyjskiej i grenadjerskiej artyleryjskiej brygady Podkamienny. 10374

**„Czesanie** Dam" na miejscu 40 kop., do domów 75 kop., jakoteż wszelkie roboty frzyjerskie, po nader nizkiej cenie, poleca Fryzjer, ulica Chłodna № 30. 10519

**Do Ciechocinka** poszukuje pomieszczenia panna, izraelitka przy inteligentnej rodzinie, lub osoby na wspólny koszt. Oferty: Kur. War. „Ciechocinek." 10514

**„Exsiccator."** Używają różne rządy, przemysłowcy dróg żelaznych. Broszury bezpłatnie. Rytter. 793r

**Gabinet** czytelniczy krajowy. Chmielna № 44. Rocznie rs. 2, jednorazowo dowolnie. 10537

**Józefa** Kaczyńska uczennica p. Hersego przyjmuje suknie i okrycia do roboty, po cenach przystępnych. Zielna 17, m. 18. 10063

**Kto** pożyczy rs. 1,000 otrzyma w procencie mieszkanie na wsi—całkowite przyzwoite utrzymanie, w ładnej okolicy. Bliższa wiadomość: Bagatela № 8, m. 1. 10502

**Mops.** W dniach przed świętami zaginął mops młody 9 miesięczny, wabi się „Amic." Uprasza się o łaskawe odprowadzenie, za stosownem wynagrodzeniem. Ul. Szpitalna № 6, do właściciela domu. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 10282

**Namka** z obfitym pokarmem sympatycznej powierzchowności, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4 domu, stróż wskaże. 10517

**Najtrwalsze** pończochy fil perse kop. 90, bawełniane 55. Skarpetki, nadrabianie, hafty ręczne. Marszałkowska 129, oficyna. 10297

**Poszukuje** się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, m. 8. 10504

**Sprzedaż** kretonów kolorowych, płótna, perkali, haftów białych i kolorowych. Hoża 14. Br. Jabłkowscy. 10075

**Strojenie** fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep rymarski, Leszno 71. 10509

**Uczę** dokładnie robót pończoszniczych;—tamże maszyna № 9 rs. 45. Marszałkowska 129, oficyna. 10298

**Wyżymaczki** specjalnie reparuje najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 10036

**Zgubiono** burkę sławucką szarą, podszewka w kratki, jadąc w środę Kruczą, Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem i Bednarską. Znalazca raczy oddać za nagrodą na Kruczą № 9, mieszk. 9. 10534

**Zgubiono** dolman wczoraj wieczorem, w przejeździe ulicami: Nowym-Światem, hr. Berga, Mazowiecką, Królewską. Dolman tybetowy czarny, zgubiła biedna służąca. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Tamkę № 45, mieszkania 38, za nagrodą, jakiej zechce. 10528

**3 ruble** nagrody. Zgubiono w sobotę 12-go b. m., na rogu Marszałkowskiej i Próżnej małego psa maści szarej, z główką i łapkami żółtemi. Znalazca raczy odprowadzić za powyższą nagrodą na Złotą № 30, mieszkania 4. 10526

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**